

Koniec z kopciuchami

strona 5

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 4 (1405) 22.02.2022 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Bezpieczny senior

Wkrótce do 80 seniorów trafią opaski bezpieczeństwa. Dzięki nim będzie można m.in. wezwać pomoc

str. 4



Żłobek w Chodakowie

Powołanie filii żłobka wiąże się z poważnym remontem przedszkola nr 6.

str. 6



Mamy deficyt miłości

Psycholog Daniel Wróblewski szczerze o problemach psychicznych młodego pokolenia

str. 10-11



Docenieni za współpracę

Wspierany przez samorząd „Projekt - Sochaczewskie Fortyfikacje” w gronie piętnastu najlepszych przedsięwzięć w kraju

str. 11

Mocno powiało



FOT. ROBERT SOBIERAJ

Znowu wiało. W czwartek 17 lutego strażacy z powiatu sochaczewskiego wyjeżdżali do interwencji 120 razy. Nie mieli czasu na odpoczynek, bo w sobotę 19 lutego rozszalał się Eunice. Wiatr przekraczający lokalnie 120 km/h kolejny raz pokazał swoją niszczycielską siłę

Strona 16

Graniczna cała w asfalcie?

Teraz to od decyzji radnych będzie zależało, czy ulica Graniczna doczeka się asfaltu na drugim, nieutwardzonym dotychczas odcinku. Na najbliższej sesji burmistrz wyjdzie z propozycją wykupienia dziewięciu działek położonych przy ulicy Granicznej, dzięki czemu pas drogowy zyska odpowiednie parametry



Strona 7

Dewajtis z rządową dotacją

Po wybudowaniu nowego mostu na Bzurze na znaczeniu zyska nie tylko ulica Spacerowa, ale również Dewajtis. Obydwie staną się najwygodniejszą trasą dla kierowców jadących z centrum miasta w kierunku osiedli domów jednorodzinnych w miejscowościach Altanka, Helenka czy Adamowa Góra, ale też alternatywną drogą dla pacjentów chcących dojechać do szpitala powiatowego



Strona 2

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-22
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

**Całodobowy telefon
alarmowy Urzędu Miasta**

46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej**

668-453-422

sieci kanalizacyjnej

604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po
godz. 15.00 awarie można zgła-
szać pod numerami telefonów:

SUW Płocka 46 811 16 44,
602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
662 294 742

Oczyszczalnia ścieków
 662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27

**Zgłaszanie awarii sieci
oświetlenia ulicznego**

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02**Sąd Rejonowy**

46 862-32-64

PKP 19-757**Koleje Mazowieckie**

22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,

baza w Sochaczewie

46 862-55-12

MPT Taxi 191-91**Taxi** 46 862-28-42**Taxi Nowa całodobowa**

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

**Muzeum Ziemi
Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą**

46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68**CUS** 46 863-14-81,

46 863-14-82

**Miejska
Audycja
Samorządowa**

**W każdy
wtorek
i czwartek
o 11:30
na antenie**

**radio
sochaczew**
www.radiosochaczew.pl

Dewajtis z rządową dotacją

Po wybudowaniu nowego mostu na Bzurze na znaczeniu zyska nie tylko ulica Spacerowa, ale również Dewajtis. Obydwie staną się najwygodniejszą trasą dla kierowców jadących z centrum miasta w kierunku osiedli domów jednorodzinnych w miejscowościach Altanka, Helenka czy Adamowa Góra, ale też alternatywną drogą dla pacjentów chcących dojechać do szpitala powiatowego.

Daniel Wachowski

Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg ratusz sięgnął po dotację na kompleksową przebudowę ulicy Dewajtis. Stosowny wniosek został złożony latem ubiegłego roku wojewodzie mazowieckiemu i został zakwalifikowany do dofinansowania. Dlaczego ratusz postawił właśnie na tę ulicę, leżącą na skraju miasta? Z dwóch powodów. Pierwszy z nich to poważny problem z wodami opadowymi. Specyficzne ukształtowanie terenu powoduje, że pobliskie posesje są zalewane. W tym rejonie brak kanalizacji deszczowej i z wodami opadowymi trzeba sobie poradzić w inny sposób, gromadząc ich nadmiar w rowach odprowadzających. Druga przyczyna wiąże się z planami budowy nowego mostu na Bzurze. Liderem tego zadania jest powiat sochaczewski, a jego partnerami miasto i gmina Sochaczew.

Most coraz bliżej

- Regularnie rozmawiam z panią starostą na temat postępu prac przybliżających nas do rozpoczęcia budowy nowej przeprawy. Procedury przygotowawcze związane z dokumentacją, uzyskaniem decyzji środowiskowej czy pozwolenia wodno-prawnego idą zgodnie z planem, czyli z każdym dniem jesteśmy bliżej wbicia pierwszej łopaty na placu budowy - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Wedle planów, kierowcy chcący dojechać do Altanki czy Adamowej Góry, przejeżdżając Bzurę nowym mostem, dotrą do ronda, skręca na nim w lewo w ulicę Gawłowską, po dwustu metrach skręca w ulicę Spacerową, potem w Dewajtis i na jej końcu wjadą na teren gminy Sochaczew. Ulicami Dewajtis i Spacerową ominą



most przy kościele, ulicę Batalionów Chłopskich, skracając nieco drogę do domu.

Dotacja pokryje 70 proc. kosztów

Zgodnie z warunkami konkursowymi, ratusz mógł liczyć na dotację pokrywającą od 50 do 80 proc. kosztów zadania. Ostatecznie Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg pokryje 70 proc. inwestycji.

- Zgłosiliśmy kompleksową przebudowę tej drogi na całej długości 365 metrów. Wartość prac szacujemy na 1,9 mln zł, a

przyznana nam dotacja to 1,33 mln zł. Z własnego budżetu będziemy musieli wyłożyć 571 tys. zł - informuje burmistrz Piotr Osiecki.

Projekt przewiduje ułożenie asfaltu (dwa pasy po trzy metry każdy), budowę chodnika z kostki brukowej (1,5m), ścieżki rowerowej (2m), jednostronnego utwardzonego pobocza (0,75 m), zatok postojowych oraz rowów gromadzących nadmiar wody umocnionych betonowymi płytami ażurowymi. W ramach zadania do przeniesienia będzie jeden słup oświetlenia

ulicznego oraz odcinek gaziociągu, gdyż kolidują z planowanymi pracami.

Promesa wręczona

W poniedziałek 21 lutego, w urzędzie miejskim, odbyła się konferencja prasowa, podczas której Maciej Małecki przekazał burmistrzowi symboliczny czek na dofinansowanie przebudowy ul. Dewajtis. W spotkaniu uczestniczyli też m.in. wiceburmistrzowie, wiceprzewodniczący rady miejskiej Arkadiusz Karaś, przewodniczący rady powiatu Andrzej Kierzkowski, członek zarządu powiatu Anna Paw-

łowska oraz radna miejska Magdalena Zborowska.

- Cieszę się, że kolejne pieniądze z rządowych dotacji trafiają do Sochaczewa. Mam dziś przyjemność przekazać promesę z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości ponad 1,3 mln zł na przebudowę ul. Dewajtis. Równoległe z budową autostrad i dróg szybkiego ruchu Prawo i Sprawiedliwość wspiera samorządy po to, aby dobre, bezpieczne drogi powstawały także w mniejszych miejscowościach. Przebudowa ulicy polepszy jakość życia osób, które już dziś mieszkają w Sochaczewie, jak i tych, które wybiorą nasze miasto jako miejsce swojego życia w przyszłości - mówił wiceminister Aktywów Państwowych.

Dokumentacja gotowa

- Przygotowanie tej inwestycji pod względem administracyjnym nie było łatwe. Parametry pasa drogowego początkowo nie pozwalały nam na gruntowną przebudowę, dlatego miasto musiało pozyskać od Lasów Państwowych grunty położone na terenie gminy Sochaczew. Mamy kompletną dokumentację projektową, kosztorysy, wszystkie pozwolenia i uzgodnienia. Jeśli radni wprowadzą przyznaną dotację do budżetu, nic nie stanie na przeszkodzie, by ogłaszać przetarg na wykonawstwo - mówił burmistrz Piotr Osiecki. - Dziękuję ministrowi Małeckiemu za pomoc w pozyskaniu środków. A nie jest to pierwsze pozyskane przez nas dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wystarczy wspomnieć chociażby ostatnio zakończoną przebudowę ul. 15 Sierpnia. Dziękuję również wszystkim radnym z Prawa i Sprawiedliwości i Sochaczewskiego Forum Samorządowego, którzy poparli realizację tej inwestycji - dodał burmistrz.

Wygodniej w biletomacie

Działają od grudnia 2019 roku i cieszą się coraz większą popularnością. Zakupiono je w ramach współfinansowanego przez UE programu „Sochaczewski Eko-bus”. Mamy dwa takie urządzenia: przy stacji PKP i na placu Kościuszki. W czynnych całodobowo biletomatach można kupić wszystkie dostępne w ofercie ZKM bilety, w tym doładowywać okresowy e-bilet wydawany w formie plastikowej karty z chipem.

Maciej Frankowski

Za pośrednictwem urządzeń kupimy bilety: jednorazowe, jednorazowe przesiadkowe 60-minutowe, karnety uprawniające do sześciu przejazdów oraz „doładujemy” bilety okresowe 30-dniowe. Zapłacimy nie tylko gotówką, gdyż urządzenie przyjmuje bilon i banknoty, ale też kartami płatniczymi Mastercard i Visa oraz za pomocą aplikacji typu PayPas/PayWave.

Wraz z pojawieniem się biletomatów Zakład Komunikacji Miejskiej wprowadził sprzedaż biletów elektronicznych. Są one ważne 30 dni od momentu doładowania. Cena normalnego biletu okresowego to 84 zł, ulgowego 42 zł. Koszt wyrobienia karty do e-biletu to 10 zł. Można to zrobić w Punkcie Personalizacji i Sprzedaży Kart znajdującym się w biurze ZKM, przy al. 600-lecia 90. Do wyrobienia biletu konieczne są: aktualne zdjęcie legitymacyjne (może być w wersji elektronicznej lub w tradycyjnej formie do zeskanowania), dokument tożsamości wraz z dokumentami uprawniającymi do ulgi 15 lub 50 procentowej (Sochaczewska Karta Mieszkańca, Sochaczewska Karta Rodziny) oraz w przypadku osoby niepełnoletniej nr PESEL i adres zamieszkania.

- Zauważamy wzrost zainteresowania biletomatami. W 2020 roku urządzenia wydały 8 procent wszystkich



sprzedanych przez nas biletów. Natomiast w 2021 roku odsetek ten wzrósł do 13 procent. Jeszcze lepiej widać to po liczbie doładowań biletów okresowych dokonywanych za pośrednictwem biletomatów. W 2020 roku było ich 355, a w ubiegłym roku odnotowaliśmy 832 doładowania – informuje dyrektor ZKM, Beata Furman.

Tendencja wzrostowa raczej się utrzyma, lecz nadal zdecydowaną większość biletów pasażerowie kupu-

ją w kioskach lub sklepach. W związku z tym pojawiają się pytania o ich dostępność. Zwłaszcza teraz, gdy ich sprzedaż u kierowców autobusów, ze względu na obostrzenia covidowe, została wstrzymana.

- Bilety można kupić m.in. we wszystkich sklepach PSS „Społem” w Sochaczewie. Każdy zainteresowany może je nabyć w ilości hurtowej w naszej siedzibie. Robią to oczywiście najczęściej właści-

ciele sklepów, kiosków czy innych punktów handlowo-usługowych. To, czy wprowadzą do swojej oferty sprzedaż naszych biletów, zależy już tylko od ich woli. Wzbogacając asortyment, mają przy tym świadomość, że z dużym prawdopodobieństwem klienci oprócz biletu zrobią u nich także inne zakupy. Dlatego zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy – mówi Beata Furman.

Skoro biletomaty spełniają swoją rolę i korzystają z nich coraz więcej pasażerów, może warto uruchomić więcej takich urządzeń? Niestety, nie jest to jednak proste... i tanie.

- Kolejne biletomaty na pewno by się przydały, chociażby przy szpitalu czy w Chodakowie. Niestety, koszt jednego takiego urządzenia to ponad 200 tys. zł. To zbyt duży wydatek dla ZKM, a w tym trudnym czasie trzeba liczyć każdą złotówkę – mówi dyrektor ZKM.

Przypomnijmy też, że już od ponad trzech lat mieszkańcy naszego miasta w wieku od 4 do 24 roku życia mogą jeździć autobusami ZKM bezpłatnie. Mają stuprocentową ulgę, jeśli podczas kontroli okażą ważną Sochaczewską Kartę Mieszkańca i dowód tożsamości (legitymację szkolną lub studencką). Pozostali posiadacze Karty Mieszkańca za bilety jednorazowe i okresowe płacą o 15 procent mniej.



Szukamy „Ośmiu Wspaniałych”

Po raz 16. Lokalny Komitet Organizacyjny Samorządowego Konkursu Nastolatków „8 Wspaniałych” wraz ze Starostwem Powiatowym w Sochaczewie oraz samorządami gminnymi z powiatu sochaczewskiego zapraszają do zgłaszania wyróżniających się wolontariuszy do sochaczewskiej edycji konkursu.

Przez piętnaście lat setki młodych działaczy z naszego miasta uczestniczyły w konkursie promującym społeczne działania, pracę na rzecz innych, organizację przedsięwzięć charytatywnych. W tym roku organizatorzy ponownie czekają na aktywnych nastolatków, którzy widzą potrzebę wspierania innych. Zgłoszeń mogą dokonywać szkoły, instytucje korzystające z pomocy wolontariuszy, mieszkańcy powiatu.

Zgłoszenia przyjmowane są w dwóch kategoriach: indywidualnej i grupowej, z podziałem na wiek uczestników. Uczniów klas IV - VI szkół podstawowych obowiązuje kategoria Ósemeczka, w której laureatów wybiera się tylko na etapie lokalnym. Starsi są zaliczani do kategorii Ósemki. Spośród wszystkich zgłoszonych w tej kategorii wybieranych jest osiem najbardziej wyróżniających się osób, a później jedna, która jako lau-

reat reprezentuje nasz powiat na ogólnopolskim finale. Jego organizatorem jest Fundacja „Świat na Tak”, pomysłodawca „8 Wspaniałych”.

Formularze zgłoszeniowe należy dostarczać do 8 marca. Można to zrobić w wersji papierowej osobiście w pokoju pedagoga szkolnego lub drogą pocztową na adres: Zespół Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie (szkoła „80”), ul. Józefa Piłsudskiego 51, 96-500 Sochaczew z dopiskiem: Konkurs „Ośmiu Wspaniałych”. Można też skorzystać z formy elektronicznej, wysyłając zgłoszenia na adres: osmiu.wspanialych.sochaczew@gmail.com. W tym przypadku skan dokumentów powinien znajdować się w jednym pliku.

Organizatorzy przypominają, że wszystkie zgłoszenia (papierowe i elektroniczne) powinny zawierać podpisy pod oświadczeniami na końcu karty zgłoszeniowej. Zgłoszenia bez podpisów nie będą rozpatrywane. Ewentualne pytania należy kierować na podany wyżej adres e-mail.

Zachęcamy młodych aktywnych ludzi, ich opiekunów i wszystkich, którzy znają pracę wolontariuszy, aby zgłaszali kandydatów do 16. edycji tego ważnego konkursu.

Jolanta Sosnowska



„Ziemia Sochaczewska” od ponad 30 lat opisuje życie naszego miasta. Cyfrowe archiwum wszystkich wydań, od pierwszego z 1990 roku, aż po najnowsze, znajdziesz na stronie ziemiasochaczewska.sochaczew.pl



Skorzystaj z opieki wytchnieniowej

Jeśli na co dzień opiekujesz się osobą niepełnosprawną i nie możesz pozwolić sobie na odpoczynek, wizytę u lekarza, załatwienie spraw w urzędach, bo nie ma cię kto zastąpić, właśnie pojawia się rozwiązanie. Centrum Usług Społecznych w Sochaczewie po raz drugi przystąpiło do programu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Opieka wytchnieniowa” - edycja 2022. Mogą z niego skorzystać osoby bezpośrednio opiekujące się zarówno dziećmi, jak i dorosłymi niepełnosprawnymi.

Opieka wytchnieniowa ma na celu odciążenie członków rodzin lub opiekunów osób niepełnosprawnych. Może ona przebiegać dwutorowo - poprzez pomoc w codziennych obowiązkach lub zapewnienie czasowego zastępstwa. Dzięki temu osoby zaangażowane bezpośrednio w sprawowanie opieki otrzymają czas dla siebie. Będą go mogły przeznaczyć na odpoczynek, regenerację, załatwienie niezbędnych spraw.

W Sochaczewie z programu będzie mogło skorzystać 10 opiekunów osób dorosłych z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz pięcioro opiekunów dzieci z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności.

- Centrum Usług Społecznych, przyznając opiekę wytchnieniową, w pierwszej kolejności będzie uwzględniać potrzeby osób z niepełnosprawnością sprzężoną, wymagającą wysokiego poziomu wsparcia i stale przebywającą w domu, to znaczy takie, które nie korzystają z placówek pobytu całodobowego - informuje Zofia Berent, dyrektor CUS.

Program jest bezpłatną formą wsparcia i nie jest uzależniony od dochodów rodziny. Osoby zakwalifikowane do opieki wytchnieniowej będą mogły wykorzystać do końca grudnia tego roku łącznie 240 godzin. Opieka będzie świadczona w domu osoby niepełnosprawnej. Wszystkich zainteresowanych tą formą wsparcia CUS zaprasza do składania zgłoszeń, które powinny zawierać dodatkowe dokumenty dostępne na stronie internetowej lub w siedzibie centrum (al. 600-lecia 90). Termin składania zgłoszeń upływa 25 lutego.

Szczegółowych informacji udziela pracownik CUS Aleksandra Lewandowska-Rackowska pod numerem tel. 46 863-14-81 wew. 217. Więcej o programie „Opieka wytchnieniowa” znajdziemy na stronie www.niepelnosprawni.gov.pl.

Jolanta Sosnowska

Nowy program wsparcia seniorów

Sytuacja demograficzna w kraju pokazuje, że jesteśmy starzejącym się społeczeństwem. Zwiększa się średnia długość życia, a co za tym idzie, przybywa osób w wieku poprodukcyjnym. Podobnie jest w Sochaczewie. Nic więc dziwnego, że coraz więcej programów pomocowych jest kierowanych do osób starszych. Jednym z nich jest „Korpus Wsparcia Seniorów”.

Jolanta Sosnowska

Ze statystyk prowadzonych przez miasto wynika, że seniorzy w wieku 65+ stanowią już 24 proc. mieszkańców miasta i liczba ta stale rośnie. W roku 2010 osób w wieku poprodukcyjnym było niecałe sześć tysięcy, w 2015 - prawie siedem tys., a w 2021 już 8000, przy stale zmniejszającej się liczbie mieszkańców Sochaczewa.

W mieście istnieje infrastruktura i wiele projektów dla osób starszych, m.in. Centrum Usług Społecznych, a w nim Dzienny Dom Pomocy Społecznej, Klub Senior+, program „Wspieraj Seniora” oraz organizacje pozarządowe działające na rzecz seniorów (np. Uniwersytet Trzeciego Wieku, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów). Mimo to, nadal widoczne jest zapotrzebowanie na programy służące wsparciu seniorów w wymiarze społecznym, psychologicznym, w ułatwieniu dostępu do opieki zdrowotnej oraz pomocy w czynnościach dnia codziennego. O takich potrzebach informują pracownicy socjalni, asystenci rodzin zatrudnieni w CUS, którzy mają bezpośredni kontakt z mieszkańcami.



Zdjęcie poglądowe ze strony www.bezpiecznarodzina.pl

Do takiego stanu rzeczy walcie przyczyniła się pandemia. Seniorzy częściej chorują i to nie tylko na covid-19, rzadziej wychodzą z domu, wielu z nich straciło członków rodziny, którzy pomagali im w codziennym funkcjonowaniu. Dlatego miasto zdecydowało się na rozpoczęcie programu „Korpus Wsparcia Seniorów”. Jest on adresowany do mieszkańców w wieku 65 lat i więcej, mających problemy z samodzielnym funkcjonowaniem z uwagi na stan zdrowia. Chodzi o osoby prowadzące samo-

dzielne gospodarstwa domowe lub mieszkające z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającej pomocy.

- Na podstawie potrzeb zgłaszanych przez seniorów, określone zostały dwie główne kategorie. Pierwsza dotyczy wsparcia w codziennym życiu i profilaktyki prozdrowotnej, m.in. poprzez ułatwienie dostępu do podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej, w tym psychologicznej. Może to być np. pomoc w umówieniu wizyty, dowóz do lekarza czy na

szczepienie, ale także wsparcie w takich czynnościach, jak dostarczanie zakupów, ciepłych posiłków, wykupienie recept, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych - wyjaśnia Joanna Kamińska, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. - Drugi obszar potrzeb dotyczy zwiększenia poczucia bezpieczeństwa seniorów. Można to osiągnąć poprzez dostęp do „opieki na odległość”. Służą temu np. opaski bezpieczeństwa połączone z systemem powiadamiania. Senior objęty programem otrzymuje urządzenie zapinane na rękę, na którym znajduje się kilka przycisków. Zależnie od rodzaju potrzebnej pomocy użytkownik opaski uruchamia odpowiedni przycisk - dodaje.

Opaska bezpieczeństwa może informować o upadku jej użytkownika, monitorować funkcje życiowe, np. puls, przypomina o przyjęciu leków, posiada także GPS, który ułatwia lokalizację seniora.

Jeśli radni zatwierdzą projekt, Centrum Usług Społecznych będzie go realizować do końca 2022 r. Środki na jego funkcjonowanie mają pochodzić z rządowego Funduszu Przeciwdziałania Covid-19.

Niepełnosprawny z asystentem

Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej to kolejny program realizowany przez Centrum Usług Społecznych w Sochaczewie. Jego beneficjenci nie płacą, a koszty pokrywa Państwowy Fundusz Solidarnościowy. Zgłoszenia można składać do 25 lutego.

Osobistego asystenta mogą otrzymać dzieci do 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności i ze znacząco ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji

oraz dorosłe osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym.

W czym może pomóc asystent, pytamy Zofię Berent, dyrektora CUS.

- Przede wszystkim w wyjściu z domu. To może być spacer, zakupy, wyprawa do kina, do urzędu, aby załatwić własne sprawy. Może to być także pomoc w wykonywaniu codziennych czynności, a w przypadku dzieci np. zaprowadzanie do szkoły i przyprowadzanie - mówi dyrektor.

Ważnym aspektem programu jest możliwość wyboru asystenta, ale pod pewnymi warunkami. Nie może nim być członek najbliższej rodziny, z którą mieszka osoba niepełnosprawna a asystent powinien mieć udokumentowane przygotowanie zawodowe lub doświadczenie w opiece nad niepełnosprawnymi zdobyte np. w formie wolontariatu.

W Sochaczewie do programu może zostać zakwa-

lifikowanych 10 osób z wymienionym wyżej stopniem niepełnosprawności. Zgłoszenia na specjalnym druku opracowanym przez CUS należy składać do 25 lutego w siedzibie centrum przy ul. 600-lecia 90.

O szczegóły projektu można pytać pod numerem tel. 790 595 090 lub wejść na stronę Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Niezbędne druki są do pobrania ze strony CUS.

(sos)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Zgłoszenia o bezdomnych zwierzętach błąkających się na terenie miasta
a także potrzebie udzielenia pomocy zwierzętom uczestniczącym w wypadkach (ranne, padłe)
należy przekazywać do Urzędu Miejskiego pod numer
(46) 862-22-35 wew. 526.
Poza godzinami pracy urzędu należy dzwonić pod całodobowy numer interwencyjny miasta
(46) 862-36-82
Osoba zgłaszająca powinna podać, gdzie przebywa zwierzę oraz swoje dane i numer telefonu kontaktowego, gdyż ratusz nie przyjmuje zgłoszeń anonimowych

Koniec z kopciuchami

Zmieniły się zasady przyznawania dotacji w ramach rządowego programu „Czyste Powietrze”. Teraz osoby o najniższych dochodach mogą liczyć nawet na 90 proc. dofinansowania do wymiany pieca, nieszczelnych okien i drzwi, ocieplenia sufitów, montażu pompy ciepła czy instalacji fotowoltaicznej. O nowe kryteria obowiązujące w programie zapytaliśmy **Agnieszka Tomaszewską**, naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska UM.



Zacznijmy od podstawowych informacji. Kto może skorzystać z dotacji na wymianę pieca?

Z programu „Czyste Powietrze”, prowadzonego przez Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, mogą korzystać tylko osoby indywidualne, właściciele i współwłaściciele domów jednorodzinnych. Nie obejmuje on wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni. Po ostatniej zmianie zasad, osoby ubiegające się o wparcie podzielono na trzy grupy. Do podstawowego poziomu dofinansowania kwalifikują się mieszkańcy o rocznym dochodzie do 100 tys. zł. Z podwyższonego poziomu dofinansowania skorzystają osoby, w których rodzinach przeciętny miesięczny dochód nie przekracza 1564 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych lub 2189 zł w jednoosobowych. Na najwyższy poziom dofinansowania mogą liczyć osoby z miesięcznym dochodem na osobę nie przekraczającym 900 zł w gospodarstwach wieloosobowych lub 1260 zł w jednoosobowych.

Fundusz jest w stanie sprawdzić, do której grupy dofinansowania zaliczyć daną rodzinę?

Oczywiście. Osoby z podstawowego poziomu dofinansowania wykazują swój dochód na podstawie zeznania podatkowego. Jeśli wniosek o dotację złożą do 30 kwietnia br., wykazują dochód za 2020 r. Jeśli chodzi o osoby z drugiej i trzeciej grupy, zanim złożą wniosek, muszą uzyskać od burmistrza zaświadczenie o dochodach. Stosowny wzór wniosku o wydanie zaświadczenia można pobrać w Biurze Obsługi Klienta UM, na parterze.

Na co można otrzymać dotację?

Na pierwszy krok, czyli audyt energetyczny, projekty techniczne i ekspertyzy. Potem można pokryć dużą część kosztów poniesionych na podłączenie domu do sieci CO, montaż pompy ciepła, kotła gazowego, olejowego, zgazowującego drewno, montaż ogrzewania elektrycznego, wymianę instalacji centralnego ogrzewania, wykonanie wentylacji z odzyskiem ciepła lub mikroinstalacji fotowoltaicznej. W tym ostatnim przypadku istotne jest, że można uzyskać dofinansowanie na panele fotowoltaiczne, ale musi być to powiązane z wymianą pieca. Nie można złożyć wniosku tylko na panele.

O jakich kwotach mówimy?

Dla przykładu, osoby z podstawowego poziomu dofinansowania, gdy kopciucha zamieniają na gruntową pompę ciepła lub pompę typu powietrze-woda, mogą liczyć na maksymalnie 25 tys. dopłaty, albo 30 tysięcy, gdy ogrzewanie będzie wspomagane instalacją fotowoltaiczną. Osoby o nieco niższych dochodach, z grupy podwyższonego poziomu dofinansowania, za te same prace otrzymają zwrot odpowiednio do 32 lub 37 tysięcy. Gdy kopciucha zamienia na pompę ciepła osoba o najniższych dochodach, otrzyma maksymalnie 60 tysięcy, lub 69 tys., gdy pompę wspomaga fotowoltaika.

A co z ociepleniem budynków?

Można częściowo sfinansować ocieplenie ścian budynku, stropu nad ogrzewanymi pomieszczeniami, a nawet wymianę okien i drzwi, ale muszą one spełniać określoną izolacyjność termiczną. Osobom z podstawowego poziomu



W grudniu ratusz zakończył realizację projektu „Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez wymianę urządzeń grzewczych w Sochaczewie”. W jego ramach, z pomocą UE, w niemal czterdziestu domach wymieniono nieefektywne piece na ekologiczne źródła ciepła

mu dofinansowania fundusz zwróci 30 procent poniesionych kosztów, z podwyższonego poziomu 60 procent, a z najwyższego aż 90 procent.

Do kiedy można ogrzewać domy piecami na węgiel?

Wszystkie pozaklasowe kotły na paliwa stałe, czyli kopciuchy opalane węglem lub pelletem, muszą być wymienione do końca 2022 roku.

A jak długo będziemy mogli palić w piecach ekogroszkiem?

To zależy, bo obecnie obowiązujące przepisy dzielą piece na klasy – trzecią, czwartą i piątą. Im wyższy stopień, tym piec bardziej ekologiczny. Jeśli został zamontowany przed 2012 rokiem, mamy

niemal stuprocentową pewność, że to kocioł pozaklasowy i na jego likwidację, jak w przypadku kopciuchów, zostało tylko dziesięć miesięcy. Kotły trzeciej i czwartej klasy mogą być użytkowane do grudnia 2027 roku, natomiast piątej klasy i piątej eco-design, bezterminowo. Jeśli na tabliczce znamionowej nie ma oznaczenia klasy, piec nadaje się do wymiany. Nie ma znaczenia, czy to piec z automatycznym podajnikiem, bo na pewno nie spełnia wymagań dla klasy trzeciej lub czwartej. Co ważne, starając się o dotację z „Czystego Powietrza” należy pamiętać, że stare piece trzeba zdemontować i legalnie zezłomować. Ich właściciele muszą posiadać stosowny dokument wydany przez punkt skupu złomu.

Wydział Ochrony Środowiska UM prowadzi punkt informacyjny „Czystego Powietrza”. Jakie są najczęstsze błędy, albo na czym można się potknąć wypełniając formularze?

WFOŚiGW wymaga, by przedstawić dokument potwierdzający, że jesteśmy właścicielem danej nieruchomości, a często problemem okazuje się aktualność ksiąg wieczystych. O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby, które figurują w księdze danej nieruchomości, tymczasem zdarza się, że w księdze, jako właściciel, jest wpisana osoba zmarła, bo rodzina nie przeprowadziła postępowania spadkowego. Radzimy im wówczas, by jak najszybciej przeprowadzić postępowanie spadkowe w sądzie lub w uproszczonej formie u notariusza. Gdy księga jest nieaktualna, lub nie została założona, na etapie składania wniosku fundusz przyjmie kopię wyroku sądu lub akt notarialny potwierdzający prawo własności do nieruchomości.

A gdy zmienia się nazwa ulicy?

Gdy zmieniła się nazwa ulicy albo numery działek ewidencyjnych, to także trzeba wyjaśnić na etapie składania wniosku. Gdy patrona ulicy zmienił wojewoda mazowiecki, może to być kopia jego zarządzenia. Gdy dzieliliśmy działkę na mniejsze części, dokonywaliśmy scalenia gruntów, należy o stosowne zaświadczenia pytać w ratuszu lub starostwie.

Jakie sprawy można załatwić w punkcie konsultacyjnym „Czystego Powietrza”?

Pomagamy wypełniać wnioski, udzielamy informacji o tym, jakie dokumenty należy zgromadzić przed złożeniem wniosku o dotację, a następnie na etapie składania wniosku o płatność. Oczywiście wniosek do „Czystego Powietrza” można złożyć samodzielnie, korzystając z profilu zaufanego e-PUAP. Jeżeli ktoś nie korzysta z takich narzędzi, może w naszym punkcie złożyć wniosek w wersji papierowej, a my wyślemy dokumenty do funduszu.

Gdy wniosek zostanie zaakceptowany do dofinansowania, otrzymamy pieniądze przed, czy po wymianie pieca?

Prace należy przeprowadzić na własny koszt, bo poniesione nakłady są zwracane po zakończeniu inwestycji. Należy zatem pamiętać o gromadzeniu faktur potwierdzających, za jakie zakupy czy usługi płaciliśmy. Jeśli nie jesteśmy w stanie odłożyć kilkudziesięciu tysięcy na wymianę pieca, warto przejrzeć oferty banków udzielających kredytów termomodernizacyjnych, gdyż są one oprocentowane znacznie niższe niż kredyty komercyjne. Osobom zainteresowanym chętnie podamy listę banków, które kredytują projekty w ramach „Czystego Powietrza”.

Rozmawiał
Daniel Wachowski

Punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze” mieści się w ratuszu, działa od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, a informacji można zasięgnąć telefonicznie pod numerem: 862-22-35 wew. 337 i 397, albo drogą elektroniczną wysyłając mail na adres: srodowisko@sochaczew.pl



Budowa wchodzi w drugi etap

Znamy prawdopodobnego wykonawcę drugiego etapu budowy placu zabaw przy ul. Traugutta. Najlepszą ofertę złożyła Grupa EPX Paweł Matera z Pustkowa. Za kilka dni dowiemy się, czy jej oferta przetargowa jest ważna i to ten wykonawca otrzyma od ratusza stosowne zlecenie. Na plac zabaw Miejskiego Przedszkola nr 1 oraz sąsiadującego z nim żłobka trafią kolejne zabawki dostosowane do potrzeb i możliwości dzieci w wieku od 1 do 8 roku życia.

Drugi etap doposażenia placu zabaw przy ul. Traugutta będzie kosztował blisko 110 000 zł. Prace potrwać trzy miesiące od dnia podpisania umowy, więc efektów możemy się spodziewać już na wiosnę.

Przypomnijmy, że w ramach przeprowadzonego w zeszłym roku pierwszego etapu przedsięwzięcia na nowy plac trafiły m.in. piramida linowa stożkowa, huśtawka wahadłowa z siedziskiem typu gniazdo, huśtawka podwójna, trampolina, walec, huśtawka

wagowa dla dwóch osób, bujaki na sprężynach, karuzela, zestaw sprawnościowy. Pojawił się również zestaw zabawowy złożony ze zjeżdżalni, wieży, przejścia tubowego i przejścia typu mostek oraz piaskownicy.

Już niedługo na placu stanie piętnaście nowych elementów, m.in. trójstronny zestaw do koszykówki, huśtawka, walec, zjeżdżalnia o wysokości 120 cm, wieża zadaszona i niezadaszona, pionowa ścianka wspinaczkowa, rura strażacka, drabinka pionowa, mostek, dwa przejścia typu „hoop”, dwie siatki linowe - pionowa i pozioma. Drugim zestawem, który z pewnością zdoła serce jednego dziecka jest urządzenie imitujące lokomotywę z tubą umożliwiającą przejście oraz z zadaszonym podestem.

Wszystkie konstrukcje będą oczywiście posiadały odpowiednie atesty. Mają być także odporne na promieniowanie UV i warunki atmosferyczne. Drugi etap prac obejmie obszar o powierzchni blisko 1200 metrów kwadratowych.

(seb)



Na zdjęciach instalacje, które stanęły na placu zabaw podczas zakończonego kilka tygodni temu pierwszego etapu prac

Powstanie filia żłobka

Zgodnie z zapowiedzią, burmistrz chce utworzyć filię żłobka w Chodakowie. Oddział dla 24 dzieci w wieku do trzech lat powstanie przy przedszkolu nr 6 im. Juliana Tuwima. Jak wynika z deklaracji burmistrza oraz dokumentacji przetargowej, przy tej okazji przedszkole czeka poważny remont.

Maciej Frankowski

Budynek „szóstki” zlokalizowany przy ul. Chodakowskiej posiada trzy kondygnacje użytkowe - piwnicę, parter i piętro oraz nieużytkowe poddasze. Obecnie funkcjonuje w nim osiem oddziałów przedszkolnych oraz trzy oddziały klas I-III szkoły podstawowej. Miasto ogłosiło przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przebudowy obiektu i 14 lutego otwarto oferty firm zainteresowanych opracowaniem tych materiałów. Urząd potrzebuje teraz kilku dni na analizę ofert, czy są ważne, kompletne, a proponowane ceny mieszczą się puli środków zabezpieczonych w budżecie miasta.

Ratusz planuje przebudowę i remont istniejącego budynku, uwzględniając utworzenie jednego oddziału żłobka dla 24 dzieci oraz, jeśli to będzie możliwe, dziewiętego oddziału przedszkolnego dla 25 dzieci, przy jednoczesnym przeniesieniu oddziałów I-III do budynku głównego Szkoły Podstawowej nr 7. W praktyce wiąże się to z kompleksową modernizacją całego obiektu. Przebudowana i przystosowana do obsługi żłobka i przedszkola zostanie kuchnia. Przebudowy doczekają się również kotłownia, toalety oraz szatnie. Powstaną trzy lub cztery nowe pomieszczenia o powierzchni od 15 do 25 me-



Wkrótce okaże się, czy, by w przedszkolu w Chodakowie powstał żłobek, wystarczy remont, czy potrzebna będzie rozbudowa

trów kwadratowych, z przeznaczeniem na bibliotekę oraz inne funkcje np. gabinet do rewalidacji. W zakres prac budowlanych wejdzie też: remont stropu nad piwnicą (nad pomieszczeniem byłej wózkowni), budowa podjazdu dla osób niepełnosprawnych, montaż nowego systemu oddymiania budynku, częściowy remont instalacji elektrycznej oraz częściowa przebudowa instalacji wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Miasto powinno otrzymać koncepcję przebudowy budynku Miejskiego Przedszkola nr 6 do końca kwietnia. Z kolei do końca września opracowany zostanie projekt budowlany. Poznamy wówczas szacowaną wartość tego przedsięwzięcia.

- W tym roku zabezpieczyliśmy 150 tysięcy na dokumentację. Jej autor przedstawi nam kilka koncepcji i na ich podstawie zdecydujemy, czy 24 miejsca dla dzieci utworzymy w budynku przedszkola, czy trzeba myśleć o jego rozbudowie. Będziemy musieli zabezpieczyć pieniądze w budżecie i na pewno wystąpimy o dotację z rządowego programu Małuch - powiedział burmistrz Piotr Osiecki w styczniowym wywiadzie w radiu Sochaczew zapytany o żłobkowe plany ratusza.

Co widać po nowo powstających osiedlach mieszkaniowych, w Sochaczewie przybywa mieszkańców, głównie młodych rodzin z małymi dziećmi. Ich rodzice

nie zawsze chcą rezygnować z pracy zawodowej, dlatego rośnie zapotrzebowanie na wolne miejsca w żłobkach. Tych wciąż jest mało. Samorząd miejski w 2014 roku zbudował żłobek dla ponad setki dzieci. Teraz, jak zapowiadał Piotr Osiecki, miasto chce systematycznie rozszerzać świadczenia opieki nad dziećmi do trzeciego roku życia.

- To na pewno nie będzie koniec działań samorządu w staraniach o nowe miejsca w żłobkach. Patrząc choćby na osadnictwo w dzielnicy Boryszew, budowę nowych osiedli, prawdopodobnie kolejnym krokiem będzie filia żłobka w tej dzielnicy, w przedszkolu nr 7 - zadeklarował burmistrz na antenie radia Sochaczew.

Wnioski 500 plus na nowy okres

Od 1 lutego tego roku rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski o przyznanie świadczenia wychowawczego z programu „Rodzina 500 plus” na nowy okres świadczeniowy, obowiązujący od 1 czerwca 2022 roku do 31 maja 2023 roku. Pieniądze będzie wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Przez dwa tygodnie mieszkańcy naszego powiatu złożyli ponad 1000 wniosków.

Jeśli rodzic pobiera już świadczenie wychowawcze wypłacane przez gminę, nie powinien składać ponownie wniosku za bieżący okres świadczeniowy. Gmina będzie nadal wypłacać świadczenie do 31 maja br. Należy za to złożyć do ZUS wniosek na nowy okres świadczeniowy, który rozpocznie się od 1 czerwca tego roku.

Jeśli wniosek na nowy okres świadczeniowy wpłynął do ZUS do końca czerwca, „500 plus” będzie przysłu-

giwało od czerwca br. do maja 2023 r. Prawo do świadczenia wychowawczego przysługuje bowiem od miesiąca, w którym wpłynął wniosek, do końca okresu świadczeniowego. Zatem osoba, która złoży wniosek dopiero w lipcu, nie otrzyma świadczenia za czerwiec, lecz dopiero od lipca.

Przypomnijmy, że od początku tego roku wnioski o przyznanie „500 plus” można przysłać do ZUS tylko drogą elektroniczną, na Platformie Usług Elek-

tronicznych ZUS (PUE), portalu Empatia lub w bankowości elektronicznej. Również pisma, informacje i decyzje w sprawie wniosku będą przekazywane w formie elektronicznej - wyłącznie na PUE. Gdy pojawi się tam ważna informacja o „500 plus”, rodzice otrzymają powiadomienie SMS lub na e-maila. Pieniądze z programu są wypłacane wyłącznie na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

Graniczna cała z asfaltem?

Teraz to od decyzji radnych będzie zależało, czy ulica Graniczna doczeka się asfaltu na drugim, nieutwardzonym dotychczas odcinku. Na najbliższej sesji burmistrz wyjdzie z propozycją wykupienia dziewięciu działek położonych przy ulicy Granicznej, dzięki czemu pas drogowy zyska odpowiednie parametry.

Daniel Wachowski

Jednym z największych projektów drogowych miasta w 2017 roku była budowa deszczówki i wylanie asfaltu na ulicy Granicznej. Pieniądze na ułożenie 665 metrów nawierzchni bitumicznej na odcinku Jagiellońska - Młynarska oraz kanalizacji burzowej, pochodziły z nadwyżki budżetowej. Prace w terenie nieco się przeciągnęły, ponieważ rozszerzono ich zakres, tzn. ratusz zlecił wykonanie dodatkowych ośmiu studzienek zbierających wodę. Inwestycja kosztowała ok. 450 tys. zł. Dwa lata później Graniczna zyskała oświetlenie. Na ułożenie sieci i ustawienie lamp samorząd wydał 185 tys. zł.

- Połowa ulicy Granicznej ma asfalt, krawężniki, deszczówkę, a jej druga część to nadal droga gruntowa. By dokończyć prace na 700-metrowym odcinku między Jagiellońską a Podgórną trzeba nabyć od prywatnych właścicieli dziewięć działek o powierzchni od 9 do 57 metrów. Po wykonaniu podziałów geode-



To już historyczne zdjęcie, bo od 2017 roku połowa ulicy Granicznej ma nawierzchnię asfaltową

zyjnych, zakończeniu niekiedy niełatwych negocjacji z właścicielami gruntów, jesteśmy gotowi na kolejny etap. Czy dojdzie on do skutku, zależy od decyzji radnych - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

W uchwale znalazła się również propozycja nabycia 430-metrowej działki pod poszerzenie ul. Wypalenisko. Tu też, patrząc na rozrastającą się zabudowę jednorodzinną i myśląc

o asfalcie na całej długości, trzeba zapewnić drodze odpowiednie parametry. Działki zostaną odkupione po cenie ustalonej przez rzeczoznawcę.

Drogi to od lat jeden z najważniejszych wydatków budżetu miasta. Na tegorocznej liście inwestycji znajdziemy m.in. 2,7 mln zł na projektowanie i przebudowę dróg lokalnych, niemal pół miliona dotacji dla powiatu przeznaczonej na

opracowanie dokumentacji nowego mostu na Bzurze, budowę oświetlenia w ulicach Lema, Energetycznej, Termicznej, Konopnickiej, Kochanowskiego, Brzechwy, Łąkowej i Twardowskiego, przebudowę przejść dla pieszych przy Polnej i Żeromskiego oraz wykonanie projektów przebudowy ulic Rozłazłowskiej i 15 Sierpnia (jej ostatniego fragmentu, na styku miasta i gminy Nowa Sucha).

Mamy szóste miejsce w Polsce

Z dorobkiem 30.440 punktów Sochaczew zajął szóste miejsce w ogólnopolskim rankingu samorządów. Od dekady, w rankingu prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich, nasze miasto nie wypadło poza pierwszą dziesiątkę.

Ranking oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa w nim wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Jest jedynym w Polsce tego rodzaju rankingiem zarządzanym na bieżąco przez ekspertów Związku Powiatów Polskich w trybie online.

Samorządy sklasyfikowane w rankingu oceniane są przez

ekspertów według wielu kryteriów zgrupowanych w dziesięciu blokach tematycznych, takich jak: działania proinwestycyjne i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania samorządu terytorialnego, rozwój społeczeństwa informacyjnego, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, promocja rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej, wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej, promocja rozwiązań ekologicznych i proekologicznych, współpraca krajowa i międzynarodowa oraz działania promocyjne.

W najnowszej edycji, w kategorii gmin miejskich i



miejsko-wiejskich, Sochaczew zdobył punkty w 47 z 62 kategorii. Ich maksymalną liczbę otrzymał m.in. za posiadanie systemu powiadamiania sms-em klientów urzędu, wielkość wydatków na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe, za wspieranie i aktywizację środowiska senioralnego, wspieranie i promocję wolontariatu, dostosowanie urzędu do potrzeb osób niepełnosprawnych,

udzielanie wsparcia finansowego osobom likwidującym dachy z eternitu, wydawanie własnej gazety samorządowej, czy wdrażanie programów zwalczających występowanie efektu smogu.

W liście przesłanym do burmistrza prezes związku powiatów Andrzej Płonka podkreślił, że obecność Sochaczewa w elitarnym gronie zwycięzców rankingu świadczy o bardzo dużym zaangażowaniu władz w rozwój miasta a także poprawę warunków i jakości życia wspólnoty lokalnej. Oficjalne wręczenie nagród odbędzie się w czerwcu, podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich.

(daw)

Z Atutem na obcasach

Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut” zapraszają na piątą odsłonę POEZJI na OBCASACH pod honorowym patronatem burmistrza miasta Piotra Osieckiego i starosty Jolanty Gonty.

Już od pięciu lat zapraszamy do spojrzenia z przymrużeniem oka na temat MY O KOBIETACH KOBIETY O NAS. Gościliśmy Jana Krzosa z gitarą, Stanisława Wasilewskiego z piosenką, Teatr „PONADCZASOWI” z Łodzi. Poznaliśmy wiersze wielu autorów z całej Polski. W tym roku z uwagi na obostrzenia nasze wydarzenie będzie zarówno w patio w kramnicach, jak i transmitowane online na naszej stronie na fb. Uatrakcyjni je występ zespołu Tajm.

Wydarzenie odbędzie się 6 marca w kramnicach miejskich o godz. 12:00.

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Ekstremalna Droga Krzyżowa jest pomysłem ks. Jacka Stryczka i mężczyzn z Męskiej Strony Rzeczywistości. Odbyna się od 2009 roku, a w Sochaczewie od 2015 roku.

EDK SOCHACZEW rozpocznie się 1 kwietnia mszą św. o godzinie 19:00 w kościele św. Józefa Robotnika w Sochaczewie (Chodaków). Trasa zielona ma 43 km i biegnie przez tereny Kampinoskiego Parku Narodowego do Sanktuarium Matki Bożej Radosnej Opiekunki Przyrody w Nowinach. Trasa czarna ma 66 km, zaczyna się i kończy w Sochaczewie, biegnie przez tereny Kampinoskiego Parku Narodowego.

Więcej informacji o idei EDK na stronie internetowej www.edk.org.pl

Mazowsze na zwolnieniach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjrzał się absencji chorobowej z ubiegłego roku. Mieszkańcy Mazowsza spędzili na zwolnieniach lekarskich 34,5 mln dni. W porównaniu do 2020 roku nieco mniej było zaświadczeń wystawianych z powodu covid-19.

Z rejestru zwolnień lekarskich wynika, że w ubiegłym roku mieszkańcy województwa mazowieckiego chorowali w sumie przez 34,5 mln dni. Otrzymali prawie 2,9 mln zwolnień lekarskich. To dane łączne dla ubezpieczonych w ZUS, KRUS i innych instytucjach.

Nieznacznie spadła na Mazowszu liczba zaświadczeń lekarskich wystawianych z powodu covid-19. W 2021 roku było to prawie 73 tys. zwolnień, a rok wcześniej - 75 tys.

Co było powodem najdłuższych nieobecności w pracy? Dominującą przyczyną były schorzenia związane z ciążą, porodem i połogiem (17 proc.). Niewiele mniej przerw w pracy dotyczyło chorób układu mięśniowo-szkieletowego. Dalsze miejsca zajmują urazy i zatrucia, choroby układu oddechowego oraz zaburzenia psychiczne, które od lat nabierają coraz większego znaczenia.

Najwyższa absencja w pracy dotyczyła kobiet w wieku 30-39 lat, przyczyną były głównie schorzenia związane z ciążą. W przypadku mężczyzn nieobecność w pracy, w podziale na wiek, była bardziej równomierna. Mężczyznom najczęściej dokuczały zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych oraz bóle kręgosłupa. (opr. sos)

Wkrótce przeprowadzka

Na początku kwietnia ubiegłego roku pierwsza grupa dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Giżycach przeniosła się do nowego domu w Sochaczewie. Trwają przygotowania do przeprowadzki pozostałych dzieci do drugiego domu na terenie miasta.

Sebastian Stępień

Przypomnijmy, że domy Atria oraz Antares powstały z przekształcenia Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Giżycach wraz z filią „Mały domek”. Są to całodobowe placówki zapewniające czasową opiekę i wychowanie dzieciom w przypadku niemożności sprawowania opieki przez rodziców. Kiedyś nazywano je po prostu domami dziecka.

W placówkach przebywają dzieci powyżej dziesiątego roku życia. Wyjątkiem od tej reguły są młodsi dzieci, jeśli w Atrii lub Antratesie mieszka ich rodzeństwo.

Podopieczni placówek zakończyli właśnie pełne atrakcji ferie. Część dzieci wyjechała na narty do Zakopanego, część tradycyjnie wypoczywała u swoich rodzin. Jeden z podopiecznych zdecydował się na obóz survivalowy w Drzewinie.

Opiekunowie zorganizowali też liczne atrakcje dla najmłodszych dzieci, które zostały w ferie na miejscu, ze względu na odwołanie

półkolonii, na które zostały wcześniej zapisane. Nie zabrakło też ciekawych wyjazdów, jak choćby wizyta w oferującej ścianki wspinaczkowe „Lonży” oraz w kinie.

Teraz dzieci wróciły do nauki zdalnej, a dzięki porozumieniu z jedną z fundacji otrzymują nieodpłatne korepetycje z języka polskiego, angielskiego oraz matematyki.

Sochaczewskie placówki uczestniczą w prowadzonym przez fundację „Stacja Dom” projekcie „Zdobycie szczyty”, którego głównym celem jest wspieranie wychowanków pieczy zastępczej w procesie usamodzielniania, poprzez szereg zaplanowanych na ponad rok działań. Stowarzyszenie na rzecz Pieczy Zastępczej „Stacja Dom” zostało założone w czerwcu 2017 r. z inicjatywy rodzin zastępczych funkcjonujących przy PCPR w Sochaczewie oraz osób, którym bliska jest ta idea. Dzięki projektowi „Zdobycie Szczyty”, mogą rozwijać się zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i pasjami.



Instrumenty za 300 tysięcy trafią do sochaczewskiej PSM

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. F. Chopina w Sochaczewie otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 300 tys. zł. Za te pieniądze kupi instrumenty dla swoich uczniów.

17 lutego w szkole odbyło się spotkanie z udziałem m.in. wiceministra Aktywów Państwowych Macieja Małeckiego, dyrektora PSM Ludwika Skrzyпка, nauczycieli oraz przedstawicieli rady rodziców.

- To kolejna dotacja rządowa, która trafi do sochaczewskiej szkoły muzycznej. Jesteśmy w sali koncertowej, która w ubie-

głym roku została wyremontowana dzięki wsparciu z budżetu państwa. Szkoła muzyczna to jedna z najpiękniejszych wizytówek Sochaczewa. To także wspierała społeczność, która ją tworzy – uczniowie, absolwenci, nauczyciele, rodzice. Zakup instrumentów to inwestycja w naszą młodzież, która uczy się tutaj i doskonali umiejętności, zgłębia historię muzyki, rozwija swoje talenty, żeby później zachwycić nas i sprawiać przyjemność podczas swoich występów – mówił Maciej Małecki.

- Instrumenty to duży wydatek. W naszym dość skromnym budżecie nie



mamy co roku zbyt wielu środków na ten cel, dlatego staramy się je pozyskiwać z innych źródeł. Cieszę się, że kolejne środki z ministerstwa trafią do naszej szkoły. Dziękuję za pomoc w ich pozyskaniu ministrowi Małeckiemu. Trzysta tysięcy to

dla nas ogromne wsparcie, które znacznie poprawi zaplecze szkoły – mówił dyrektor PSM Ludwik Skrzypek.

A jakie konkretnie instrumenty kupi szkoła?

- Omówimy szczegóły wspólnie z radą rodi-

ców i nauczycielami. Potrzeb jest dużo, są też różne dylematy. Czy kupować instrumenty bardzo drogie, jak na przykład kotły, które kosztują ok. 100 tys. zł, czy tańsze instrumenty, ale za to więcej. Zastanowimy się jeszcze nad tym. Moim zdaniem, bardzo ważne jest, żeby uczniowie, szczególnie ci rozpoczynający naukę, dostali w swoje ręce dobrej jakości instrumenty – komentował Ludwik Skrzypek.

Jak ważne jest to wsparcie, nie tylko bezpośrednio dla szkoły, ale również dla rodziców młodych muzyków, mówił z kolei przedstawiciel rady rodziców PSM, Marcin Sobieraj.

- Zakup instrumentów jest nie tyle potrzebny, co niezbędny. W wielu przypadkach jest to czynnik warunkujący decyzję rodziców o posłaniu dziecka do szkoły muzycznej lub kontynuacji nauki. Jako tata jednego z uczniów mogę potwierdzić, że zakup instrumentu jest wydatkiem kolosalnym, często nieosiągalnym dla wielu rodziców, bo np. zakup kontrabas to wydatek ok. 20 tys. zł., a akordeonu do szkoły średniej nawet 40-50 tysięcy. W imieniu wszystkich rodziców ogromnie dziękuję za to wsparcie – mówił wiceprzewodniczący rady rodziców PSM, Marcin Sobieraj. (mf)

Siatkówka, kapsle i Dziki Zachód

W drugim tygodniu ferii zimowych Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował kolejne zawody i wydarzenia sportowe dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Maciej Frankowski

Miał być turniej, ostatecznie nie zagrano jeden mecz, bo zgłosiły się tylko dwie drużyny: „Koko Jambo Kampinos” oraz „Robole”. W środę 9 lutego w hali przy ul. Chopina rywalizowali siatkarze ze szkół średnich. Spotkanie trwało cztery sety. Wygrał zespół Koko Jambo Kampinos 3:1 (15:25, 18:25, 25:20, 16:25).

W tym samym czasie w hali przy ul. Kusocińskiego odbyły się zajęcia sportowo-rozrywkowe dla dzieci. Młodzi adepci piłki nożnej mogli wziąć udział w treningu prowadzonym przez Mateusza Sikorskiego (Piłkarskie Orły) lub uczestniczyć w grach i zabawach z motywem przewodnim Dzikiego Zachodu. Były m.in. rzuty lassem, wyścigi konne oraz ciesząca się największym zainteresowaniem – jazda na byku. Po częstuniek 9 lutego, w dniu pizzy, zapewniła Pizzeria Atmosfera.

W piątkowe popołudnie 11 lutego w pływalni „Orka” odbyła się kolejna odsłona Feryjnego Festynu Wodnego. Po okazaniu legitymacji szkolnych można było wejść na basen za darmo. Dodatkowe atrakcje dla uczestników wydarzenia przygotowali ratownicy z sochaczewskiego WOPR.

Było to pierwsze tego typu wydarzenie zorganizowane przez MOSiR. W niedzielę 13 lutego, na zakończenie ferii zimowych, w hali przy ul. Kusocińskiego odbył się Kapsel Socho Day. Kierownik obiektu Renata Kubik przygotowała ok. 100-metrowy tor z licznymi przeszkodami i premiami na trasie. Uczestnicy mogli też wziąć udział w kapslo-



wych skokach narciarskich, kapslowym hokeju, grze w kółko i krzyżyk czy Eurokapsle. Młodszy mieli z kolei okazję przygotować kastaniety, czy inne prace z wykorzystaniem kapsli. Pierwszym halowym mistrzem w kapsle w kategorii dorosłych

został Marcin Odolczyk. Na drugim miejscu uplasował się Rafał Janiszewski, trzeci w tej kategorii był Kamil Maciejewski. Wśród dzieci pierwsze miejsce zajęli Igor Citko i Zuzia Kukawska, drugi był Mateusz Maciejewski, a trzeci Patryk

Citko. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy, a zwycięzcy dodatkowo puchary i nagrody rzeczowe. W organizacji wydarzenia pomagali członkowie Klubu Wolontariusza działającego przy CUS w Sochaczewie.



Pieniądze na sport podzielone

Miasto ogłosiło wyniki serii otwartych konkursów na realizację zadań z zakresu tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu w Sochaczewie w 2022 roku. Dotację uzyskało czternaście lokalnych klubów i stowarzyszeń sportowych.

Pula środków w konkursach, których celem jest upowszechnianie aktywnego uczestnictwa w różnych dyscyplinach sportowych poprzez udział we współzawodnictwie sportowym dzieci, młodzieży i osób dorosłych, wynosiła w tym roku 600 tys. zł. Mimo trudności finansowych, wynikających choćby z podwyżek cen energii i paliw, z jakimi borykają się także samorządy, pula została na tym samym poziomie co rok temu. Od kilku lat, za zgodą Sochaczewskiej Rady Sportu, obowiązuje podział na tak zwane dyscypliny wiodące, do których zaliczane są rugby, piłka nożna i tenis stołowy. Jest też czwarty koszyk mieszczący pozostałe dyscypliny, w tym m.in. judo, pływanie, sporty walki i koszykówkę.

Niezmienne wszystkie stowarzyszenia, które uzyskały dotacje od miasta na realizację zadań z zakresu sportu, będą mogły nieodpłatnie korzystać z obiektów zarządzanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Warto zaznaczyć, że dotacje z budżetu miasta to tylko jedna z kilku form

wsparcia, na które mogą liczyć sochaczewskie kluby. Do wspomnianych już darmowych wejść na obiekty należy dodać stypendia sportowe dla najlepszych zawodników, w całości finansowane z kasy miasta. A niebawem ogłoszona zostanie jeszcze jedna seria konkursów dla organizacji pozarządowych, w których stowarzyszenia sportowe również mogą składać oferty. Rocznie pomoc udzielana klubom i UKS-om ma wartość ponad miliona złotych.

Maciej Frankowski

Wyniki konkursu na realizację zadań z zakresu sportu w 2022 roku

RUGBY (292 tys. zł)
- RC Orkan Sochaczew - 292 tys. zł

TENIS STOŁOWY (43 tys. zł)
- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego - 43 tys. zł

PIŁKA NOŻNA (120 tys. zł)
KP Orkan Sochaczew - 63 tys. zł
UKS Unia Boryszew - 57 tys. zł

POZOSTAŁE DYSCYPLINY (145 tys. zł)
- UKS Orkan-Judo Sochaczew - 42 tys. zł
- UKS Dragon Fight Club - 33 tys. zł
- UKS Sochaczewskie Centrum Sportów - 14 tys. zł
- Karate Klub Sochaczew - 13 tys. zł
- UKS „Dwójka” Sochaczew - 10 tys. zł
- Sochaczewskie WOPR - 8,5 tys. zł
- Stowarzyszenie KM „Aktywni” - 8 tys. zł
- WKS MOSiR Sochaczew - 7 tys. zł
- UKS „Siódemka” Sochaczew - 6,5 tys. zł
- Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Pływania „Orka” - 3 tys. zł

Spodziewajmy się cudu albo katastrofy

Teksty zgłoszone na konkurs literacki „Szuflada” sprawiły, że zainteresowaliśmy się kondycją psychiczną młodych ludzi. Rozmawiamy o niej z psychologiem, **Danielem Wróblewskim**, który na co dzień styka się z takimi problemami m.in. w sochaczewskim Centrum Usług Społecznych oraz w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Żałuskowie.



Jaka była pana pierwsza reakcja po zapoznaniu się z tymi tekstami?

Niestety nie doznałem jakiegos ogromnego szoku.

Naprawdę?

Mówię niestety, ponieważ z takim cierpieniem, bólem, rozważaniem o śmierci młodych ludzi spotykam się niemal codziennie w swojej pracy. Najbardziej przerażające jest to, że tak wygląda codzienność rzęsz młodych ludzi. A to, co dostrzegają dorośli wokół nich, to tylko fragment i to ten, który młodzi ludzie decydują się pokazać na zewnątrz.

To nie przypomina czasów naszej młodości?

My, dorośli, myśląc o dzieciństwie, najczęściej postrzegamy ten czas jako kwintesencję beztroski, radości, szczęścia. Tymczasem rozmawiając z obecnymi nastolatkami mam wrażenie, że zanurzam się w otchłani bólu, cierpienia, smutku, samotności, żalu i niezrozumienia.

Czy na podstawie przeczytanych utworów i pana doświadczeń za wodowych można postawić jakąś ogólną diagnozę społeczną?

Diagnoza, niestety, stawia się sama. Wystarczy spojrzeć wokół. Żyjemy w rzeczywistości, w której, mimo że ludzie fizycznie żyją obok siebie, emocjonalnie i uczuciowo są kilometry od siebie. Nie zabiegamy o fizyczną obecność, a nawet od niej stronimy. Budujemy mury emocjonalne, chowamy się za szyby milczenia itd. Telefony, media społecznościowe, komunikatory są tym minimum, które zastępuje przebywanie ze sobą. Współczesnemu człowiekowi nie potrzeba więcej, nie łaknie kontaktu fizycznego, bliskości drugiego człowieka.



FOT. PAKABAY

Ale dlaczego?

Bo bliskość drugiego człowieka i relacja z nim są wymagające. Wymagają zaangażowania, dawania z siebie, otwartości, okazywania uczuć i rozumienia uczuć drugiej osoby. A my żyjemy w czasach deficytowych. Mamy deficyty miłości, bliskości, wsparcia, zrozumienia, akceptacji. Żyjemy za barierami, które nas chronią przed zaangażowaniem w relacje, przed fizycznym kontaktem z drugim człowiekiem. A najbardziej przerażający jest fakt, że ta rzeczywistość nie jest wytworem młodych ludzi, tylko światem stworzonym przez dorosłych, w którym młodzi przychodzi żyć. Budujemy rzeczywistość i świat ludzi samotnych. Bójących się tak bardzo odrzucenia, że rezygnują z relacji, aby nie być odrzuconymi.

Mamy deficyty miłości, bliskości, wsparcia, zrozumienia, akceptacji. Żyjemy za barierami, które nas chronią przed zaangażowaniem w relacje, przed fizycznym kontaktem z drugim człowiekiem.

Co w takim razie my dorośli, rodzice, nauczyciele, możemy zrobić na

naszym małym polu oddziaływania?

Najpierw dać przykład. Każdy człowiek, czy to mały, czy duży, stary, młody, piękny, brzydki, mądry, durny potrzebuje tego samego od drugiego człowieka: miłości bezwarunkowej, zrozumienia, akceptacji. Przyjęcia go takim, jaki jest, wsparcia, otwartości, życzliwości, poczucia bezpieczeństwa. Tego oczekują od nas młodzi ludzie, tak jak my oczekujemy tego od innych dorosłych. Od kogo, jak nie od nas, mają się tego uczyć?

Czyli więcej akceptacji, mniej krytyki?

Zdecydowanie. Krytykujemy na zawołanie, a jak często mówimy: jestem z ciebie dumny, potrafisz, umiesz, jesteś wyjątkowy/wyjątkowa... My, dorośli, za rzadko posługujemy się miłością, empatią, życzliwością, czę-

ściej stosujemy dyskryminację niż akceptację. Dużo łatwiej przychodzi nam po-

kazać złość na kogoś, niż to, że go kochamy. Nasze dzieci patrzą i uczą się tego, co widzą. Żadna głęboka filozofia. Dorośli nie zdają sobie nawet sprawy, jak młodzi ludzie źle myślą o sobie, jak w siebie nie wierzą, jak samych siebie nie akceptują i jak siebie nie kochają. Ja to słyszę od nich codziennie. Na przykład rozmawiając z siedemnastolatką, która mówi: „ja doskonale wiem, co robię źle, czego nie potrafię, ale nigdy nie usłyszałam, co robię dobrze”. Jak taka osoba ma z optymizmem patrzeć w życie i na siebie? Tutaj właśnie na całej linii nawalili dorośli, którzy byli koło niej przez 17 lat.

A więc wracamy do początku, czyli do rodziny?

Wszyscy powinniśmy zdawać sobie sprawę, jak ważny wpływ na zdrowie i samopoczucie psychiczne ma to, w jakich warunkach dorastamy. A te warunki do rozwoju stwarzają właśnie dorośli. To my serwujemy naszym dzieciom dysfunkcyjne środowiska i domy pełne alkoholu, narkotyków, przemocy, wykro-
rzystania, awantur, kłót-

ni, rozwiązań. Domy bez wartości, pełne osamotnienia, porzucenia, bez miłości, bez bliskości, bez akceptacji, bez poczucia bezpieczeństwa, domy rozhuśtane emocjonalnie, bez stabilizacji.

Ale są też tzw. normalne domy - z zapracowanymi rodzicami, gdzie emocjonalne braki pokrywa się kieszonkowym albo nowym telefonem.

Tak, dokładnie. Coraz więcej jest takich domów, gdzie na pozór wszystko wydaje się idealne, niczego nie brakuje materialnie. A jak się zajrzy do takiego domu, to okazuje się, że nie ma w nim miłości, szacunku i akceptacji albo, co gorsza, miłość jest warunkowa. Otrzymuje się ją za coś lub odbiera za coś. Na bycie kochanym trzeba zasłużyć, zapracować. W wielu rodzinach panuje przekonanie, że okazywanie uczuć to słabość, a pieniądze i osiągnięcia określają wartość człowieka. Osoba, której brakuje miłości, zarówno w domu, w którym wszystkiego brakowało, jak

i w takim, gdzie wszystko było, prędzej czy później przestanie sobie radzić psychicznie.

To znaczy, że atmosfera rodzinnego domu może zaważyć na dorosłym życiu?

Nie ludźmy się, że ktoś kto ma za sobą bagaż trudnego dzieciństwa, nagle cudownie przemieni się w tryskającego optymizmem dorosłego młodego człowieka. Tak nie będzie. Większość ludzi zgłaszających się po pomoc psychologiczną, terapeutyczną, mierzy się z tym, że jego obecne trudności w jakiś sposób sięgają dzieciństwa. Mówię to jako praktyk.

No więc co robić?

Jako dorośli musimy wziąć odpowiedzialność za młodych ludzi. Widząc ich cierpienie, wewnętrzne rozterki, powinniśmy ułatwić im dostęp do pomocy specjalistycznej. Ta odpowiedzialność powinna być tym większa, im szersze mamy możliwości i pełnimy wyższe stanowiska, bo wtedy mamy większe pole działania. Młodzież sama nie zapewni sobie dostępu do lekarza psychiatry, terapii i innych form pomocy. To my, dorośli, mamy taki obowiązek. A jeśli posiadamy możliwości wynikające z pełnionego stanowiska, to tym bardziej. Każdy dorosły powinien uderzyć się w pierś i zapytać siebie, co robi dla młodego pokolenia, aby weszło w dorosłe życie z nadzieją i optymizmem. Czy wykorzystuje dane mu możliwości jako ojciec, nauczyciel, trener, ksiądz, lekarz, psycholog, samorządowiec, przywódca, polityk, itd...

Dyrektor PCPR Katarzyna Kajak mówi, że to, o czym rozmawiamy, to wierzchołek góry lodowej, że jeśli państwo nie potraktuje

poważnie zdrowia psychicznego Polaków, a zwłaszcza młodych ludzi, to będziemy mieli ogromny problem z pokoleniem wchodzącym w dorosłe życie i następnymi. Czy pan się z tym zgadza?

Zgadzam się jak najbar dziej, ale jestem mniej- szym optymistą niż pani dyrektor, bo z moich ob- serwacji wynika, że ten problem to my już mamy, niestety. Powinniśmy pa- miętać, że to w jakiej kon- dycji psychicznej i mo- ralnej wprowadzimy w dorosłość młodzież, póź- niej odbije się na nas, bo kiedyś to pokolenie będzie wpływać na nasze życie jako staruszków. Nie za- pominajmy o tym, bo bia- da nam. Inną kwestią jest to, że władza, służba zdro- wia, bez względu na to, z której opcji politycznej pochodziła, zawsze zdro- wie psychiczne traktowała po macoszemu. O ile do- stępność pomocy psycho- logicznej, terapeutycznej jeszcze jakoś wygląda, to pomoc specjalisty psychia- try dziecięcego jest ogrom- nym problemem.

Powinniśmy pamiętać, że to w jakiej kondycji psychicznej i moralnej wprowadzimy w dorosłość młodzież, później odbije się na nas, bo kiedyś to pokolenie będzie wpływać na nasze życie jako staruszków. Nie zapominajmy o tym, bo bia- da nam.

Psychiatrów dziecięcych brakuje wszędzie, w szpitalach, w przycho- dniach, nawet w prywat- nych gabinetach.

Tak, to niestety smutna prawda. Wyprawa z dzie- ciem 100 km na wizytę do lekarza psychiatry, je- dynego w okolicy, to na- sza rzeczywistość. Jako inny przykład macosze- go traktowania zdrowia psychicznego dzieci mogę podać sytuację psycholo- gów szkolnych. Od pew- nego czasu z jednej strony z optymizmem, ale z dru- giej z pesymizmem patrzę na to, że w coraz więk- szej ilości szkół jest dostęp do psychologa szkolnego.

Ale uwaga, psycholodzy w szkole są zatrudniani na 2,4,5 godzin tygodnio- wo. Daje od 8 do 20 godzin w miesiącu! W szkole, do której uczęszcza kilkuset uczniów, to tak jakby za- trudnić człowieka do od- śnieżania parkingu i dać mu jako narzędzie pracy łyżeczkę od herbaty. Taki psycholog ma dwa wyj- ścia: albo spróbuje zająć się wszystkim, tyle że po łeb- kach, albo wykona tylko część roboty dobrze.

A żadne z tych rozwią- zań nie jest właściwe.

To jest przykład sytuacji, w której ładnie wygląda in- formacja, że w szkołach są zatrudnieni psycholodzy, ale w praktyce to nie dzia- ła. Tłumaczenie zawsze jest jedno: brak funduszy. Aku- rat na tę dziedzinę.

Ale przynajmniej w me- diach nie jest to już te- matu tabu. Coraz częściej słyszymy alarmujące sy- gnały o przepełnionych szpitalach czy oddzia- łach psychiatrycznych.

Bo zatrważająco wzrasta- ją wskaźniki zaburzeń psy- chicznych dzieci i młodzie-

ży, uzależnień, zachowań ryzykownych i autode- strukcyjnych małoletnich. Przedszkolak rozmawiają- cy o śmierci za chwilę bę- dzie codziennością. Żyjemy w czasach i okolicznościach, w których psychicznie nie radzą sobie dorośli, to jak możemy wymagać ta- kich umiejętności od dzie- ci, młodzieży. Nie dajemy im wzorca, za mało zwracamy uwagę na ich proble- my, nie idziemy z pomocą. W tej sytuacji spodziewaj- my się cudu albo katastrofy. Co jest bardziej prawdopo- dobne?

Rozmawiała
Jolanta Śmielak-Sosnowska

Docenieni za dobrą współpracę

Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza wraz z władzami Sochaczewa oraz Marszałkiem Województwa Mazowieckiego zostali nominowani do nagrody Super Samorząd. Finałowa gala odbyła się we wtorek 15 lutego, a transmitował ją na żywo największy polski portal Onet.pl.

Sebastian Stępień

Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza wraz z władzami Sochaczewa reprezentowani przez burmistrza, naczelnika Wydziału Kultury, Tu- rystyki i Promocji UM i przy udziale marszałka nomina- cję dostali za promocję i roz- wój sochaczewskich fortyfika- cji z okresu II wojny światowej. Wprawdzie naszej reprezenta- cji nie udało się trafić do ści- śłego grona siedmiu laureatów, trzeba jednak pamiętać, że już sama nominacja była dużym sukcesem. Piętnastu nomi- nowanych, w tym pomysł na ratowanie fortyfikacji, zostało wybranych z grona 314 uczest- ników akcji Masz Głos.

Przypomnijmy, że pasjo- naci z Fundacji Ochrony Za- bytków Mazowsza rewitalizu- ją schrony na terenie miasta i gminy Sochaczew. Od począt- ku mogą liczyć na wsparcie ra- tusza, który m.in. pomagał w utworzeniu ścieżki dydaktycz- nej, druku tablic informacyj- nych w rejonie schronów przy ulicy Kątowej, w 2020 roku bo- gato ilustrowany tekst o for- tyfikacjach ukazał się w wy- dawanym przez muzeum ziemi sochaczewskiej Roczniku Sochaczewskim. W ubie- głym roku fundacja otrzymała 10.000 zł na organizację wy- darzeń o charakterze histo- rycznym, a na placu Kościusz- ki otwarto plenerową wystawę pokazującą polskich robotni- ków przymusowych pracują- cych przy budowie fortyfikacji.

Aby zainteresować tym dziedzictwem najbliższe oto- czenie, w ostatnie wakacje zorganizowano I Rodzin- ny Piknik Forteczny „Śladami sochaczewskich fortyfikacji”. Władze samorządowe wspiera- ły inicjatywę na różne sposoby. Miasto pomogło finansowo i w



Uczestnicy pierwszego Rajdu Pieszego Śladem Sochaczewskich Fortyfikacji

promocji wydarzenia, podob- nie gmina Sochaczew. Dotację na realizację pikniku przyznał Urząd Marszałkowski Woje- wództwa Mazowieckiego. Mu- zeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą przygo- towało stoiska z eksponatami historycznymi. Włączyły się również lokalne stowarzysze- nia rekonstrukcji historycznej. Dzięki szerokiemu zaangażo- waniu osób i instytucji projekt może rozwijać się jako ważny punkt sochaczewskiej turysty- ki kulturowej.

Mimo że na ostatnim eta- pie rywalizacji naszej repre- zentacji nie udało się wejść do ścisłego grona zwycięzców, samo znalezienie się wśród piętnastu nominowanych z całego kraju projektów jest dużym sukcesem.

- Tłumaczę sobie, że to trochę jak z olimpiadą – mówi koordynator Projektu Sochaczewskie Fortyfikacje, Artur Gałęcki. - Sportowcy ciężko pracują, żeby jechać na finałowe wydarzenie i samo uzyskanie kwalifikacji jest sukcesem, jednak nie każde- mu udaje się wrócić z meda- lem. Czuję pewien niedosyt, bo wydaje mi się, że nagroda była w naszym zasięgu. Osta- teczna decyzję podejmuje jed-



Renowacja bunkra przy ul. Lubiejewskiej



Dziś wewnątrz bunkra przy ul. Kątowej wypełniają eksponaty z okresu II wojny światowej

nak niezależna, powołana przez Fundację Batorego ko- misja i trzeba uszanować jej decyzję.

Nasi reprezentanci na pewno nie załamują się po fi- nale, bo najwyższy laur był bardzo blisko. Grupa już pla- nuje kolejne działania. W tym roku możemy się spodziewać dwóch rajdów pieszych śla- dami sochaczewskich umoc- nień. Wzorem ubiegłego roku odbędzie się Piknik Fortecz- ny. Trwają też starania o po- zyskanie środków na stwo-

renie, biegnącego od dworca PKP pieszego szlaku tury- stycznego, który przybliżałby końcowy okres niemieckiej okupacji w naszym mieście.

Grupa chciałaby też uzyskać pozwolenie na eks- ploatację umocnień przy zakładzie energetycznym w rejonie ulicy Polnej, gdzie miałyby powstać izba pa- mięci o robotnikach przy- musowych z naszego miasta i okolic, którzy zostali wy- korzystani przez okupanta do budowy bunkrów.

Wybrane teksty konkursowe można znaleźć na naszej stronie internetowej
www.ziemiasochaczewska.sochaczew.pl

KULTUR

ALNY

PRZEKAŹNIK

Eksploracja śmiechu gwarantowana



Stand'up czyli komedio-
we monologi przed publicz-
nością zrewolucjonizowa-
ły polską scenę kabaretową.
Występy te, w dużej mierze
oparte są na charyzmie ko-
mików i interakcji z pu-
blicznością, która niejedno-
krotnie mimowolnie staje
się częścią humorystyczne-
go show. Sochaczewska pu-
bliczność również pokocha-
ła tę formę rozrywki. Każdy
z występów wypełnia salę
widowską Sochaczew-
skiego Centrum Kultury w
Boryszewie do ostatniego
miejsca.

W najbliższy czwartek 24
lutego o godz. 19.30 odbędzie
się stand'up Błażeja Krajew-
skiego. Bydgoski komik wy-
stąpi ze swoim najnowszym
programem „Rzut za dwa”.
Jest to nowy termin, odwo-
łanego w styczniu występu
(wszystkie zakupione wcze-
śniej bilety zachowują waż-
ność). W programie znajdą
się historie z rodzinnego mia-
sta i opowieści o wypadkach,
które Błażej przyciąga do sie-
bie jak magnes. Publiczność
może również liczyć na za-
bawne wcielanie się w bar-
wne postaci, zaczerpnięte ze
świata popkultury.

Humorystyczna uczta
czeka nas również 1 mar-
ca (wtorek). O godz. 19.00 w

SCK odbędzie się „Wieczór
testów nowych żartów”. Wy-
stąpią znani stand'uperzy:
Piotr Zola Szulowski, Darek
Gadowski, Adam Sobaniec.
Mogą także pojawić się spe-
cjalni goście. Zapowiada się
fantastyczny wieczór, pełen
dobrych żartów.

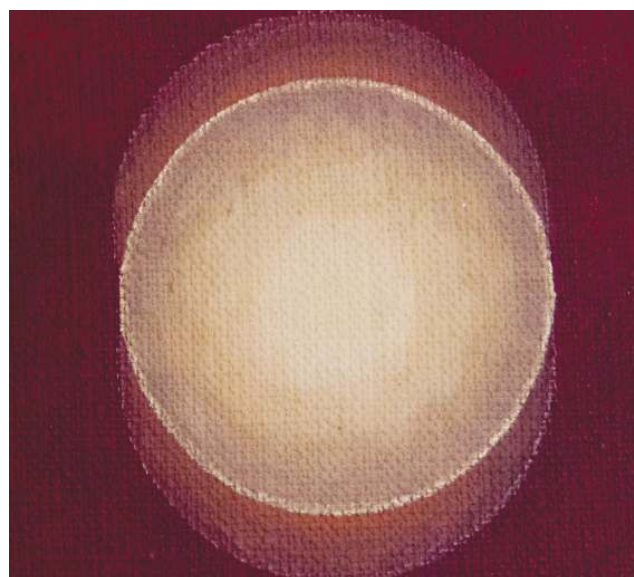
Kolejna propozycja to
stand'up Piotra Bałtroczyka
pt. „Starość nie jest dla mię-
czaków” zaplanowany na nie-
dzielę 6 marca na godz. 17.00.
Znany kabareciarz i satyryk
sam o sobie mówi najczę-
ściej „prosty prezenter radio-
wy, który prowadził i prowa-
dzi niemal wszystko, w tym
samochody i motocykle”. Na
swoim koncercie ma już kilkad-
ziesiąt występów w programach
telewizyjnych. W poprzednim
programie z cyklu „Piotr Bał-
troczyk przedstawia” z wła-
ściwym sobie poczuciem hu-
moru prezentował widzom
szerokie spektrum polskiej
sceny kabaretowej, za co zo-
stał uhonorowany I nagrodą
w kategorii Najdowcipniejszy
program Rozrywkowy na IX
Festiwalu Dobrego Humoru.
Równie dobrego programu
można spodziewać się i tym
razem.

Bilety na w/w wydarzenia
można nabyć poprzez stronę
internetową kupbilecik.pl, do
czego zachęcamy. Dobrego
humoru nigdy za wiele.

Z tęsknoty za metafizyką

“Mistyka istnienia” to tytuł
wystawy Joanny Mazuś – ar-
tystki wizualnej i teoretycz-
ki sztuki, której prace będzie
można oglądać od 4 marca do
4 kwietnia w Galerii ZeDeK
w Sochaczewskim Centrum
Kultury w Boryszewie. Ekspo-
zycja będzie czynna dla zwie-
dzających (od poniedziałku
do piątku w godzinach: 10.00
– 18.00). Wernisaż wystawy
odbędzie się w piątek 4 marca
o godz. 19.00.

Joanna Mazuś urodziła się
w 1994 r. w Warszawie. W 2018
r. ukończyła studia na Wydziale
Malarstwa warszawskiej Aka-
demii Sztuk Pięknych. Uzyska-
ła dyplom z wyróżnieniem za
pracę stworzoną pod kierun-
kiem prof. Andrzeja Rysińskiego
(malarstwo) i prof. Krzyszto-
fa Jabłonowskiego (aneks z
fotografii na Wydziale Gra-
fiki). W ramach stypendium
Erasmus+ studiowała na Bez-
alel Academy of Arts and De-
sign w Jerozolimie. Od 2016 r.
współpracuje z Krzysztofem
Sokolovskim przy tworzeniu



polichromii wewnątrz świec
i sakralnych. Zajmuje się głów-
nie malarstwem sztalugowym i
monumentalnym, nie poprze-
staje jednak na pracy plastycz-
nej i pisze eseje porządkujące
jej rozważania filozoficzno-ar-
tystyczne. Jej artystyczną dzia-
łalność spaja tworzona przez
nią koncepcja abstrakcji meta-
fizycznej.

- Cała moja twórczość jest
wyrazem silnej tęsknoty za głę-
bokim, metafizycznym pię-
k-

nem. Dążąc do uchwycenia go
w materii, szukam form wizual-
nych, które byłyby intuicyjne w
odbiorze i zarazem uniwersal-
ne, nieograniczone do odbior-
ców należących do tylko jednej
wybranej kultury. Tworzę sztukę
skierowaną do każdego czło-
wieka i ponad wszystko mającą
na celu wzbogacenie jego życia
wewnętrznego – mówi o swo-
jej twórczości Joanna Mazuś -
Poprzez malarstwo eksploruję
rozmaite aspekty ogólnoludz-

kiej duchowości. Uważam, że
najdoskonalszym istniejącym
współcześnie środkiem do re-
alizacji tego zadania jest sztuka
abstrakcyjna.

Artystka wykorzystu-
je materiały bliskie naturze -
drewno lipowe, płótno lina-
ne, złoto. Korzysta z technik
malarstwa opartych na spo-
sóbach organicznych (tempera
żółtkowa, tradycyjne grun-
ty). Jak sama mówi: „Niosą
one w sobie szczególną jakość
plastyczną, prawdę natury,
która harmonijnie współgra
z duchową tematyką prac”.

Abstrakcja metafizyczna
Joanny Mazuś jest owocem dą-
żeń do stworzenia uniwersal-
nego języka plastycznego sprzy-
jającego eksploracji sacrum.
Według artystki, język ten nie
jest szyfrem do odczytania, a
melodią oddziałującą bezpo-
średnio na uczucia odbiorcy.
Wystarczy z otwartym umy-
słem i sercem poddać się czyste-
mu byciu ze sztuką.

Kurator wystawy: Marta
Wasilewska

W zdrowym ciele...

W styczniu w Sochaczewskim
Centrum Kultury w Borysze-
wie pojawiły się nowe zajęcia -
fitness przy muzyce. Wskutek
coraz większego zaintereso-
wania, zajęcia te dołączają do
stałej oferty SCK. Najbliższa
lekcja fitnessu odbędzie się w
sobotę 26 lutego o godz. 11.00.

Organizatorzy ofertę kie-
rują do wszystkich, niezale-
nie od wieku, choć z dużym
wskazaniem na mamy, które



mogą ćwiczyć razem ze swo-
imi dziećmi. Panie potrzebują-
ce chwili wytchnienia i odpo-
czynku od opieki nad dziećmi,
również znajdą tu zrozumie-
nie i wsparcie. Zajęcia oparte są
na stretchingu, prostych cho-
reografiach oraz ćwiczeniach z
wykorzystaniem gum.

Koszt za jednorazowe zaję-
cia: 40 zł (osoba dorosła), 10 zł
(dzieci w wieku: 3 – 15 lat).

Zapisy poprzez fanpage
„Czas na Fintess” na Facebooku.

KULTUR ALNY
PRZEKAŹNIK

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Socha-
czewskim Centrum Kultury realizowany
jest z udziałem środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Jak powstawała Armia Krajowa

Dzień 14 lutego, będący obecnie oficjalną rocznicą powstania Armii Krajowej, nie jest oczywiście początkiem zawiązania się konspiracji w ogóle. Niemal od razu po kapitulacji Polski, 28 września 1939 roku, zaczęły się zawiązywać, dość spontanicznie i samoistnie, komórki oporu wobec niemieckiego najeźdźcy. Były tworzone głównie przez inteligencję, z której wywodzili się oficerowie rezerwy, mający doświadczenie w kwestiach organizacji wojskowych.

Pierwszą organizacją stawiającą sobie za cel walkę z okupantem po klęsce wrześniowej była Służba Zwycięstwu Polski, kierowana przez gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Jej działalność była dość krótka, przy czym o przekształceniu zadecydowały względy polityczne. Po pierwsze - trzon SZP stanowili oficerowie związani z obozem sanacyjnym, który po przegranej wojnie z Niemcami był postrzegany przez opozycję za głównego winowajcę wrześniowej klęski, po drugie za przekształceniem optował generał Sikorski, który nie ufał Tokarzowskiemu. Co jednak istotne - wówczas została opracowana struktura organizacyjna z podziałami na oddziały i okręgi. Pokrywały się one z podziałem administracyjnym kraju, istniejącym przed wybuchem wojny. SZP 13 listopada 1939 została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej, który istniał do 14 lutego 1942 roku, zaś koniec jego działalności oznacza powstanie Armii Krajowej.

Za tym przemianowaniem szła potrzeba scalenia wszystkich rozproszonych organizacji, które od początku okupacji stawały sobie za zadanie walkę z Niemcami. Spora ich liczba wiązała się z podziałami politycznymi jeszcze z czasów II RP, poza tym żywe były spory światopoglądowe ich członków oraz wzajemne animozje przywódców. Ostatecznie zwierzchność rządu londyńskiego uznały organizacje: Tajna Armia Polska, Polska Organizacja Zbrojna „Znak”, Gwardia Ludowa PPS-WRN, Tajna Organizacja Wojskowa, Konfederacja Zbrojna, Socjalistyczna Organizacja Bojowa, Polski Związek Wolności oraz częściowo Narodowa Organizacja Wojskowa, Bataliony Chłopskie i Narodowe Siły



Aleksander Weber (fot. ze zbiorów Włodzimierza Okrassy)



Wojciech Piorun (fot. ze zbiorów MZSiPnB)



Zygmunt Fliśkiewicz (fot. AK na ziemi sochaczewskiej)

Zbrojne. Powstałe w ten sposób Państwo Podziemne było najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną organizacją tego typu w Europie.

W Sochaczewie pierwsze punkty oporu zawiązały się również w 1939 roku. Ich organizowaniem zajęli się: por. Zygmunt Fliśkiewicz, który pojawił się w Chodakowie w 1939 roku i Igor Bałaczyński, działający tam wspólnie z pracownikami fabryki sztucznego jedwabiu. Na terenie Sochaczewa i okolic już działali Aleksander Weber, Wojciech Piorun, Piotr Pruski i Wacław Dąbrowski.

Jak wynika ze wspomnień Henryka Adamskiego, ps. „Zięba”, zakłady pracy były sprzyjającym miejscem tworzenia się lokalnych ośrodków konspiracyjnych. Według jego relacji na terenie dawnej fabryki prochu w Boryszewie, przekształconej przez Niemców w suszarnię warzyw, dość szybko zaczęła funkcjonować lokalna komórka ZWZ złożona z pracowników, którzy zajmowali się z początku tzw. małym sabotażem, czyli drobnymi akcjami polegającym na zrywaniu niemieckich obwieńczeń i umieszczaniu w niewralgicznych punktach antyhitlerowskich haseł. Później doszło do uszkodzenia urządzeń w suszarni i powodowanie przestojów w produkcji. Spośród ak-

tywnie działających członków ZWZ wymieniamy m.in.: Czesława Kałabuńskiego, Czesława Jabłońskiego, Eugeniusza i Franciszka Żelaźnickich, Kazimierza Jarosińskiego.

W listopadzie 1941 r. odbyły się pierwsze negocjacje z przedstawicielami niezrzeszonych z AK organizacji. W mieszkaniu Wojciecha Pioruna spotkali się dowódcy lokalnego ZWZ, delegat z Warszawy oraz przedstawiciele Narodowej Organizacji Wojskowej SN, która powstała z inicjatywy członków przedwojennego Stronnictwa Narodowego, organizacji opozycyjnej wobec obozu sanacyjnego. Ponieważ przedmiotem dyskusji był również rodzaj ustroju po odzyskaniu niepodległości, jak też ewentualna przynależność do przyszłego AK partyzantki lewicowej, część członków SN, nie tylko zresztą w Sochaczewie, ale i w innych okręgach, nie zdecydowała się na przyłączenie do AK.

Również niechętnie do połączenia z AK odniósł się przedstawiciel grup powstałych z dawnego Stronnictwa Ludowego, Jan Kulisiwicz. Wobec braku własnej organizacji większość członków ruchu ludowego początkowo należała do ZWZ. Masowe odejście z tej organizacji nastąpiło po utworzeniu w sierpniu 1940 roku „Chłopskiej

Straży”. Powody nieufności były wciąż te same - przewaga przedwojennych piłsudczyków wśród wojskowych tworzących ZWZ. Gdy w lutym 1942 roku powołano do istnienia AK, wiosną na terenie powiatu sochaczewskiego zaczęły działać Bataliony Chłopskie.

Tymczasem wraz z akcją scaleniową rozpoczęto budowanie struktur organizacji, aczkolwiek nie od zera, gdyż takowe już istniały w okresie funkcjonowania ZWZ. Jednostką terytorialną działającą na terenie ziem dawnego powiatu był Obwód Sochaczew AK: „Skowronek”, a komendantem obwodu kpt. Ludwik Mieszkowski. Obwód dzielił się na referaty, oznaczone dla naszego powiatu również kryptonimem „Skowronek”. Było siedem czynnych referatów funkcyjnych, dwa rezerwowe oraz referat z cyfrą X, oznaczający kontakt do komendanta obwodu.

Tak utworzone i opatrzone kryptonimami struktury funkcjonowały do końca okupacji. Ich zasięg, synchronizacja działań i skuteczność były zjawiskiem bezprecedensowym w warunkach okupacji całego kraju przez wroga wojska i administrację.

Radosław Jarosiński
Muzeum
Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą



FOT. MACIEJ WASILEWSKI

Harcerze uczcili pamięć żołnierzy AK

W niedzielę, 13 lutego, w przeddzień 80. rocznicy przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową harcerze z Hufca ZHP Sochaczew uczcili poległych żołnierzy AK i członków Szarych Szeregów.

Naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak, komendant Hufca ZHP Sochaczew phm. Anna Wasilewska i drużynowa 15 DH Agnieszka Grzelak złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie Marii Draber-Tadlewskiej ps. Maryś (1928-2021) harcerki Szarych Szeregów, ppor. AK, sanitariuszki w Dyonie Motorowym Obszaru Warszawskiego w powstaniu warszawskim. Symboliczne światło pamięci zapłonęło też przy pomniku upamiętniającym prezydenta RP na uchodźstwie i honorowego obywatela Sochaczewa, harcmistrza Ryszarda Kaczorowskiego.

W ten sposób harcerze włączyli się w zorganizowaną w ramach rocznicowych obchodów akcję „Światło dla Bohatera z AK”, której celem jest zapalenie światła na grobach bohaterów z AK lub w miejscach pamięci poświęconych żołnierzom AK i harcerzom Szarych Szeregów. To ważna inicjatywa, która przypomina, że 14 lutego to nie tylko Walentynki, to również dzień pamięci o żołnierzach Armii Krajowej – ludziach zakochanych w wolności i wierzących w niepodległą Rzeczpospolitą. Dla harcerzy to także okazja do poznania życiorysów, miejsc i historii związanych z sochaczewskim harcerstwem.

Takim przykładem jest choćby drużna Maria Draber-Tadlewska, która urodziła się i zmarła w Sochaczewie. Tu też chodziła do szkoły i należała do drużyny harcerskiej. W czasie okupacji uczyła się na tajnych kompletach i działała w Szarych Szeregach, gdzie przeszła przeszkolenie sanitarne. W 1945 roku była przyboczną komendantki działającego w Sochaczewie hufca żeńskiego ZHP, o czym wspomina dh hm. Tomasz Nowak w książce „Harcerstwo na ziemi sochaczewskiej”.

Znicze pamięci zapłonęły również na grobie Żołnierzy AK Cichociemnych znajdującym się w kwaterze żołnierskiej na cmentarzu w Brzozowie Starym oraz pod tablicą na cmentarzu w Zawadach upamiętniającą tajną drukarnię Związku Walki Zbrojnej AK.



MMA



Walczyli upamiętniając Niezłomnych

Ponad 120 wojowników i wojowniczek wzięło udział w zawodach XI Pucharu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Amatorskiej Ligi MMA, które rozegrano w sobotę 19 lutego w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego. Udany powrót do rywalizacji w oktagonie zaliczył reprezentant Dragon Fight Club Sochaczew - Bartłomiej Dragański.

To cykliczne sportowe wydarzenie, jak podkreśla jego główny organizator – prezes Dragon FC i stowarzyszenia Amatorska Liga MMA – Sławomir Cypel, ma również ważny cel związany z pielęgnowaniem pamięci o tych, którzy przed laty walczyli o wolną Polskę.

Zawodnicy w podziale na kategorie wagowe rywalizowali w turniejach: Junior MMA, Junior Pierwszy Krok, Pierwszy Krok, Ograniczona Formuła Senior Mężczyzn i Kobiet. Dodatkowo rozegrane zostały turnieje kwalifikacyjne do kadry na Mistrzostwa Świata MMA

organizacji GAMMA, czyli Full Contact MMA Mężczyzn i Kobiet oraz Striking MMA Mężczyzn i Kobiet.

W tej ostatniej kategorii, czyli Striking, zadebiutował znany już kibicom Amatorskiej Ligi MMA, zawodnik Dragon FC, Bartłomiej Dragański. Sochaczewianin po długiej, emocjonującej, trwającej trzy rundy, czyli w sumie dziewięć minut, walce pokonał rywala na punkty - 2:1. Bartek wraca do treningów po kilkumiesięcznej przerwie i planuje w najbliższej przyszłości spróbować swoich sił w walkach półzawodowych.

Kolejne wydarzenie związane ze sportami walki w Sochaczewie już w sobotę 12 marca. W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 rozegrany zostanie Puchar Polski MMA 2022. Organizatorzy - Amatorska Liga MMA, UKS Dragon Fight Club i Polski Związek MMA - przewidują dużą frekwencję, ponad 300 uczestników.

BIEGI

Tropem Wilczym w Dzień Kobiet

Tegoroczna sochaczewska odsłona Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych - „Tropem Wilczym” odbędzie się w niedzielę 6 marca. Zapisy uczestników przyjmuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W ramach wydarzenia organizatorzy zaplanowali w sumie pięć startów: marsz nordic walking na 5 km, biegi dla dzieci i młodzieży szkolnej na 400 (klasy I-IV) i 1000 metrów (klasy V-VIII), bieg malucha (do 7 lat) na symbolicznym dystansie 196,3 metrów wokół placu Kościuszki oraz oczywiście bieg główny na 5 km.

Rywalizacja open wystartuje o godz. 10:30 z miejskiego rynku. Trasa przebiegać będzie ulicami: Traugutta, Licealną, Żyrardowską, Gwardyjską i Spartańską (tu nastąpi nawrót). Biegacze wrócą tą samą trasą na plac Kościuszki, gdzie będzie zlokalizowana meta i odbędzie się dekoracja najlepszych zawodników w kategoriach kobiet i mężczyzn.

Karty zgłoszeniowe i pełny regulamin imprezy można pobrać ze strony www.mosir.sochaczew.pl w zakładce „Bieg Tropem Wilczym 2022”.

LEKKOATLETYKA

Podsumowanie sezonu halowego

Krótki, trwający raptem półtora miesiąca, halowy sezon lekkoatletyczny za nami. Trener KM „Aktywni” Sochaczew, Emanuel Zimny, podsumowuje starty swoich zawodników. Na zwieńczenie sezonu, w Halowych Mistrzostwach Polski rozgrywanych w Rzeszowie, Julia Skomiał zajęła siódme miejsce w kategorii U-18, w biegu na 60 metrów.

W zawodach halowych startowała tylko garstka młodych lekkoatletów. Mało nie znaczy słabo i ci, którzy brali udział w zawodach, sprawili że najtrudniejszy w historii klubu „Aktywnych” sezon halowy stał się jednocześnie najlepszym. Imprezą nakręcającą całą sportową rywalizację były Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów U-18 i U-20, które odbyły się w dniach 10-13 lutego w Rzeszowie. Choć apetyty były większe, udało się awansować tylko jednej zawodniczce. W biegu na 60 metrów wystartowała Julia Skomiał. Ostatecznie, walcząc w finale głównym, zajęła siódme miejsce. Jej rezultat skomentował trener Emanuel Zimny:

- W biegu eliminacyjnym Julia wyrubowała rekord życiowy do wyniku 7.85 (poprawa o 0,06). Miała znakomity start i znacznie poprawiła reakcję startową na 0.153. W serii zajęła drugie miejsce premiowane bezpośrednim awansem do finału A, w którym o medale walczyła najlepsza ósemka zawodniczek w kraju. Po wszystkich biegach eliminacyjnych Julia sklasyfikowana była w strefie medalowej na pozycji trzeciej. Gdyby to były serie na czas, byłby piękny brąz. Jednak to mistrzostwa Polski, więc i zasady mistrzowskie, trzeba było walczyć dalej. Uwierzyć, walczyć z dużym profesjonalizmem, opanowaniem i bez szufladkowania eliminacyjnego wyniku podchodziła do każdego przedstartowego szczegółu. Finały rządzą się swoimi prawami. Pobiegła znakomicie, osiągając drugi wynik



Podsumowanie sezonu halowego „Aktywnych” - statystyki PZLA

60 metrów U-16 kobiety (sklasyfikowano 505 zawodniczek)

- Karolina Kuracka - 8.33 (51 wynik w kraju)
- Natalia Hoyer - 8.77 (174 wynik w kraju)
- Patrycja Ptaszyńska - 8.96 (260 wynik w kraju)
- Dominika Karbowski - 9.36 (397 wynik w kraju)

200 metrów U-16 kobiety (sklasyfikowano 158 zawodniczek)

- Natalia Hoyer - 28.28 (49 wynik w kraju)
- Karolina Kuracka - 29.15 (89 wynik w kraju)

300 metrów U-16 kobiety (sklasyfikowano 270 zawodniczek)

- Natalia Hoyer - 43.30 (17 wynik w kraju)
- Karolina Kuracka - 46.73 (105 wynik w kraju)
- Dominika Karbowski - 50.51 (203 wynik w kraju)

400 metrów U-16 kobiety:

- Natalia Hoyer - 63.19 (3 wynik w kraju)

600 metrów U-16 kobiety (sklasyfikowano 183 zawodniczek)

- Natalia Hoyer - 1.46.79 (34 wynik w kraju)

1000 metrów U-16 kobiety

- Maja Madanowska - 4.21.49 (78 wynik w kraju)
- Oliwia Rybak - 4.38.21 (81 wynik w kraju)

Chód 3000 metrów U-16

- Maja Madanowska - 20.13.35 (7 wynik w kraju)

60 metrów U-16 mężczyźni (sklasyfikowano 359 zawodników)

- Antoni Sot - 7.94 (96 wynik w kraju)

300 metrów U-16 mężczyźni (sklasyfikowano 196 zawodników)

- Antoni Sot - 44.77 (130 wynik w kraju)

60 metrów kobiet U-18 (sklasyfikowano 320 zawodniczek)

- Julia Skomiał - 7.85 (10 wynik w kraju)
- Michalina Gosik - 8.72 (189 wynik w kraju)

200 metrów kobiet U-18 (sklasyfikowano 181 zawodniczek)

- Julia Skomiał - 27.51 (55 wynik w kraju)

300 metrów kobiet U-18 (sklasyfikowano 150 zawodniczek)

- Michalina Gosik - 46.93 (100 wynik w kraju)

Skok w dal kobiet U-18

- Dominika Czubak - 3.56 (112 wynik w kraju)

Pchnięcie kulą (4kg) U-20 kobiet

- Weronika Krzemińska - 8.16 (34 wynik w kraju)

nik życiowy - 7.89 (trochę słabsza reakcja startowa 0.182). Rezultat ten dał Julii ostatecznie siódme miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów – podsumowuje Emanuel Zimny.

Wśród młodszej grupy zawodniczek, startujących w kategorii do 16 lat, biegaczką, która odnotowała bardzo znaczący wynik, jest Natalia Hoyer. Podczas rozgrywanego w Toruniu Memoriału Ireny Szewińskiej (zawody te uchodzą za nieoficjalne halowe mistrzo-

stwa Polski młodzików) w biegu na 300 metrów zajęła 10 miejsce na ponad 80 startujących. Znakomity wynik 43.30 stawia ją w krajowej czołówce. Natalia znakomicie dała sobie radę też na seniorskim dystansie 400 metrów. Podczas mityngu w Spale uzyskała wynik 63.19 - co jest trzecim wynikiem w kategorii U-16 w Polsce.

W najkrótszym sprincie (60 m) ogromny postęp poczyniła Karolina Kuracka. Jej rekord życiowy nabiegany w Spale - 8.33, daje jej 51

miejsce w kraju na ponad 500 sprinterek rywalizujących w U-16. Podczas Halowego Memoriału Ireny Szewińskiej zajęła 21 lokatę na ok. 80 startujących zawodniczek.

Przeglądając tabele lekkoatletyczne wysoko znajduje się w nich też chodziarka Maja Madanowska - siódmy wynik w Polsce. Obiektywnie zaznaczyć trzeba jednak, że zawody z chodu dla kategorii U-16 odbyły się tylko raz i wystartowało w nich jedynie osiem zawodniczek.

PIŁKA NOŻNA

Wrócili na boisko

Płocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej opublikował terminarz klasy A rundy wiosennej sezonu 2021/2022. Jedyna aktualnie działająca w naszym mieście drużyna seniorów, KP Orkan Sochaczew, rozpocznie ligową rywalizację od wyjazdowego meczu w pierwszy weekend kwietnia.

Tymczasem trwają przygotowania do piłkarskiej wiosny. W minioną niedzielę 20 lutego, na bocznym boisku przy ul. Warszawskiej, drużyna Orkana zagrała pierwszy z sześciu zaplanowanych meczów towarzyskich. Sparingpartnerem sochaczewskiego zespołu były Orleńskie Baboszewo. To zespół grający na co dzień w okręgu ciechanowskim, w A-klasie. Spotkanie rozegrano w trzech półgodzinnych tercjach. Goście narzucili wysokie tempo i szybko wyszli na trzybramkowe prowadzenie. Tuż przed zakończeniem pierwszej części gry straty gospodarzy zmniejszył Damian Łukawski. W drugiej tercji był remis 1:1. Kolejny raz trafienie dla Orkana zaliczył Damian Łukawski. W ostatniej, półgodzinnej części gry, nie było już goli. Ostatecznie Orleńskie wygrały z Orkanem 4:2.

Orkan Sochaczew zagrał w składzie: Antoni Gomza,



Terminarz seniorów KP Orkan

II sparing (26-27.02) - Orkan Sochaczew - Unia Czeremno
III sparing (5-6.03) - Milan II Milanówek - Orkan Sochaczew
IV sparing (12-13.03) - Stegny Wyszogród - Orkan Sochaczew
V sparing (19-20.03) - Partyzant Leszno - Orkan Sochaczew
VI sparing (26-27.03) - Mazowia Słubice - Orkan Sochaczew
XII kolejka (2.04) - Wisła Nowy Duninów - Orkan Sochaczew
XIII kolejka (9.04) - Orkan Sochaczew - Błyskawica Lucień
XIV kolejka (14.04) - ULKS Ciółkowo - Orkan Sochaczew
XV kolejka (23.04) - Orkan Sochaczew - Zjednoczeni Bulkowo
XVI kolejka (30.04) - Huragan Bodzanów - Orkan Sochaczew
XVII kolejka (7.05) - Orkan Sochaczew - GKS Góra
XVIII kolejka (14.05) - Wicher Cieszewo - Orkan Sochaczew
XIX kolejka (21.05) - Zorza Szczawin Kościelny - Orkan Sochaczew
XX kolejka (28.05) - Orkan Sochaczew - Pogoń Słupia
XXI kolejka (4.06) - Polonia Radzanowo - Orkan Sochaczew
XXII kolejka (11.06) - Orkan Sochaczew - Szopen Sanniki

Konrad Kowalski, Robert Kołodziejczak, Radosław Strzelczyk, Łukasz Ziolkowski, Jakub Kowalczyk, Jakub Skumiał, Damian Łukawski, Artur Majczak, Mariusz Wasilewski, Jakub Danowski, Cezary Pietrasik, Patryk Bednarczyk, Sebastian Mikołajczyk, Jakub Gruczek, Patryk Pruski, Piotr Tomaszewski, Mateusz Kaczorowski, Bartłomiej Rybak.

Zespół prowadzi przed trenera Andrzeja Grzybowskiego na półmetku rozgrywek płockiej A-klasy, z bilansem pięciu zwycięstw, pięciu porażek i remisu, zajmuje obecnie siódme miejsce w ligowej tabeli. Do lidera, drużyny GKS Góra, Orkan traci 10 punktów. To duża strata, lecz wciąż możliwa do odrobienia, jeśli sochaczewscy piłkarze chcą w przyszłym sezonie awansować do ligi okręgowej.

TENIS STOŁOWY

Zagrało 55 ping-pongistów

W niedzielę 20 lutego w hali przy ul. Kusocińskiego rozegrano siódmy turniej klasyfikacyjny Grand Prix Sochaczewa w Tenisie Stołowym. W ramach zawodów odbyło się aż 198 pojedynków!

W turnieju młodzieży do 15 lat wystartowało 12 zawodników. Na miejscu pierwszym uplasował się Mateusz Beniak, drugi był Patryk Kamiński, trzeci Maksymilian Czarnecki.

W kategorii kobiet zagrało sześć pań. Najlepsza była Aleksandra Gaś-Pietrzak, drugie miejsce zajęła Monika Borewicz, a trzecie

sochaczewianka - Karolina Kukawska.

W najliczniejszej kategorii - open wystartowało aż 37 zawodników. Najlepszy okazał się dawno niewidziany na parkiecie sochaczewskiej hali - Michał Nowak. Na drugim miejscu znalazł się jego klubowy kolega z Tęczy Budki Piaseckie - Damian Selerski. Trzeci w tej kategorii był reprezentant Sochaczewa, Rafał Malinowski.

Zawody sędziował Tomasz Ertman. Pełna klasyfikacja turnieju dostępna jest na stronie organizatora - mosir.sochaczew.pl. Następną, VIII runda GP rozegrana zostanie w niedzielę 20 marca.

RUGBY

Startuje runda wiosenna

Sochaczewscy rugbyści wracają do rozgrywek ekstraligi, aby rywalizować o mistrzostwo Polski. W niedzielę 6 marca na stadionie przy ul. Warszawskiej, w ramach zaległej VI kolejki, Orkan podejmie warszawską Skrę. Tymczasem mistrzowie z Sopotu mają problem. Po nałożonej karze drużyna Ogniwa straciła pozycję lidera po rundzie jesiennej.

Komisja Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Rugby, po zweryfikowaniu meczu pomiędzy Ogniwnem Sopot, a Edach Budowlani Lublin, który odbył się 23 października, postanowiła anulować wynik spotkania i przyznać walkower dla zespołu z Lublina (25:0) oraz dodatkowo odjąć ekipie Ogniwa jeden punkt z ligowej tabeli. Tym samym komisja pozytywnie rozpatrzyła protest złożony przez klub z Lublina. W sumie, po tej decyzji, drużyna Sopotu straciła sześć punktów i spadła na czwarte miejsce w stawce ekstraligi. Powodem nałożenia kary na Ogniwo było umieszczenie w protokole meczowym

więcej niż pięciu zawodników, którzy nie posiadają uprawnień do gry w reprezentacji Polski. Zespół z Sopotu wystawił w tym spotkaniu ośmiu takich graczy. Pomorskie Mewy mogą jednak już niebawem odzyskać pozycję lidera. Jesienią rozegrali o jeden mecz mniej niż większość drużyn ekstraligi. W niedzielę 27 lutego do Sopotu przyjedzie zespół z Łodzi.

Tydzień później wszystkie drużyny zagrają zaległą VI kolejkę. Orkan podejmie 6 marca u siebie Skrę. Natomiast w kolejnym tygodniu, w nominalnej pierwszej tej wiosny 10. kolejce, sochaczewscy Rycerze wyjadą do Lublina, aby zmierzyć się z aktualnym, po wspomnianej decyzji komisji gier i dyscypliny, liderem tabeli, drużyną Edach Budowlani Lublin. Orkan ma 30 punktów i zajmuje drugie miejsce w ekstralidze ze stratą dwóch oczek. Dwa pierwsze wiosenne spotkania z wymagającymi rywalami będą zatem bardzo ważne dla sochaczewskich rugbyistów. Wygrane starcia mogą ich bardzo przybliżyć do udziału w czerwcowym finale!

SIATKÓWKA

O złoto powalczy Piast z Bielcami

W miniony weekend, 19-20 lutego, w hali MOSiR przy ul. Chopina, rozegrano półfinałowe dwumecze XXVII edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. W finałach Piast Feliksów zmierzy się z drużyną KS Bielice.

Pierwsza po rundzie zasadniczej ekipa Piasta w półfinałach wygrała bez straty seta dwa spotkania z czwartym w tabeli zespołem Teresina. W drugiej parze półfinałowej rywalizacja nie była już tak jednostronna. W sobotnim spotkaniu Wyszogród wygrał z Bielcami 3:1. Na



Wyniki półfinałów ALPS

KS Piast Feliksów - Teresin 3:0 (25:18, 25:19, 25:16)
Teresin - KS Piast Feliksów 0:3 (21:25, 18:25, 26:28)
Wyszogród - KS Bielice 3:1 (22:25, 25:16, 25:21, 27:25)
KS Bielice - Wyszogród 3:0 (25:15, 25:13, 25:22) złoty set 25:23

tomiast w niedzielnym rewanżu to Bielice były górą. Drużyna ta wygrała trzy partie. O awansie do finału zdecydował tak zwany złoty set, w którym to Bielice pokonały Wyszogród 25:23.

Finały ALPS rozegrane zostaną w najbliższy weekend, 26 i 27 lutego. W sobotę o godz. 11.30 w meczu o trzecie miejsce zagrają Teresin i Wyszogród. O godz. 13.00 o złoto powalczą KS Piast Feliksów i KS Bielice. W niedzielę mecze rewanżowe rozpoczną się również o godz. 11.30. Po zakończeniu rywalizacji około 14.30 nastąpi dekaracja drużyn.

Wichura nie ominęła parku Fryderyka Chopina



FOT. ROBERT SOBIERAJ

Wiatr pokazał swoją siłę

Znowu wiało. W czwartek 17 lutego strażacy z powiatu sochaczewskiego wyjeżdżali do interwencji 120 razy. Nie mieli czasu na odpoczynek, bo w sobotę 19 lutego rozszalał się Eunice. Wiatr przekraczający lokalnie 120 km/h kolejny raz pokazał swoją niszczycielską siłę. Na szczęście obyło się bez ofiar.

W czwartek wichura rozpoczęła się ok. 6 rano. Jak mówił rzecznik KP PSP w Sochaczewie, st. kpt. Rafał Krupa, tylko przez pierwszą godzinę strażacy przyjęli 50 zgłoszeń.

- W czwartkowe przedpołudnie na terenie powiatu skutki wichury usuwało jednocześnie ok. 40 zastępów straży pożarnej, z komendy powiatowej oraz jednostek OSP. Strażacy zabezpieczali miejsca zdarzeń w przypadku dziesięciu uszkodzonych budynków mieszkalnych, dwudziestu jeden gospodarczych, pięciu garaży, trzech budynków użyteczności publicznej oraz dwóch samochodów. Kilkaście razy interweniowali w sprawie zerwanych lub uszkodzonych linii energetycznych oraz usunęli około stu powalonych drzew. Najwięcej zniszczeń w wyniku wichury odnotowaliśmy w gminach Iłów, Rybno i Nowa Sucha - informował st. kpt. Rafał Krupa.

Skutki żywiołu możemy oglądać także w Sochaczewie. W parku Chopina przy Traugutta i przy szkole mu-

zycznej padło kilka drzew. Na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Żeromskiego wiatr zerwał sygnalizację świetlną. Uszkodził także dach Urzędu Miejskiego, na szczęście niegroźnie, bo ucierpiała tylko podbitka. Nie doszło do uszkodzenia konstrukcji czy zalania pomieszczeń. W bloku przy ul. 15 Sierpnia 51a fragment dachu z nadbudowy klatki schodowej, upadając na podwórko, zerwał linię energetyczną. Obróbki blacharskie wiatr pozrywał m.in. z dachów budynków wielorodzinnych przy ul. 1 Maja i Chodakowskiej.

Na powtórkę tej sytuacji nie trzeba było długo czekać. Już w nocy z piątku na sobotę wiatr spowodował wiele szkód. Apogeum nadeszło w sobotę, bo jak mówi rzecznik sochaczewskiej straży, tym razem to nie były jedynie groźne porywy, które przechodziły dalej. Z ogromną siłą wiało przez cały dzień, a strażacy przyjęli blisko 110 zgłoszeń od mieszkańców.

Skutki są opłakane: 14 uszkodzonych budynków



Szkółka muzyczna także ucierpiała w wyniku wichury



Wiatr próbował podnieść dach na urzędzie miasta

mieszkalnych, 11 gospodarczych, lekko pokiereszowana siedziba sądu i pawilon handlowy przy Żeromskiego. Na moście między Kamionem a Wyszogrodem (jeszcze w rejonie działania naszej straży)

silny podmuch przechylił samochód ciężarowy na barierę mostu. Nawałnica wyrwała z korzeniami albo łamała wielkie drzewa, dlatego działania strażaków z PSP i ochotników z OSP trwały do późna



Interwencja strażaków w okolicy sądu rejonowego



Ucierpiał też drzewa w parku Garbolewskiego



Przy Warszawskiej wiatr oderwał sygnalizator

w nocy. Pracowita była również niedziela, bo wpłynęło ponad 20 interwencji dotyczących drzew zagrażających bezpieczeństwu oraz dwóch uszkodzonych budynków. W poniedziałek do godz. 9 rano

było już dziesięć kolejnych zgłoszeń i to zapewne nie koniec, bo w tym tygodniu pogoda znowu będzie kapryśna. Na szczęście ani w czwartek, ani w sobotę nie było ofiar.

(mf, sos)

FOT. ROBERT SOBIERAJ